

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 242.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 21 października 1927 r.

Rok XXI.

## Proces zabójcy Petlury.

Sledztwo nie ustaliło antysemityzmu Petlury. Szwarzbart włamywaczem. — B. minister Szulgin o powodach antysemityzmu na Ukrainie.

Paryz, 19. 10. PAT. Proces zabójcy atamana Petlury rozpoczął się przed paryskim sądem przysięgłych wczoraj o godzinie 12 i pół w południe w sali, wypełnionej do ostatniego miejsca zwłaszcza przez dziennikarzy, którzy przybyli z całego świata. Między innymi obecni są korespondenci pism charbińskich, chińskich, amerykańskich i australijskich. Rozprawom przewodniczy prezes Flory, oskarża prokurator Reynaud, bronią adwokaci Torres, Truc, Joly, Weil i Caudchaux. Powództwo cywilne wnoszą adwokaci Campinchy, Monnerville, Wilm i mec. Poznański z Warszawy.

Po złożeniu przysięgi przez sędziów przysięgłych nastąpiło odczytanie aktu oskarżenia, który po streszczeniu historii powstania niepodległego państwa ukraińskiego, uznanego przez Francję i Anglię, przedstawia Petlurę jako bohatera narodowej sprawy ukraińskiej, zmuszonego po krwawych walkach, zakończonych zwycięstwem Sowietów, szukać schronienia najpierw w Polsce, a później od października 1924 r. we Francji, gdzie dnia 25-go maja 1926 r. padł z ręki Schwartzbarda. Według aktu oskarżenia, okoliczności mordu nacechowane są wyrafinowanym okrucieństwem, morderca bowiem strzelał jeszcze 5 razy do leżącego atamana. Oskarżenie nie wierzy oświadczeniom zabójcy, iż działał sam, w celu wywarcia na osobie Petlury zemsty za pogromy i okrucieństwa, popełnione na ludności żydowskiej na Ukrainie. Istnieją poszlaki, że Schwartzbard miał współników. List do żony, zwiastujący zamiar zamordowania Petlury, wrzucono do skrzynki w 20 minut po zabójstwie, gdy Schwartzbard był już aresztowany. W kwestji pogromów śledztwo nie potwierdziło oskarżeń Schwartzbarda przeciwko Petlurze, co do którego stwierdzono, że był zasadniczym przeciwnikiem pogromów i czynił wszystko, aby im zapobiec. W dłuższym ustępie akt oskarżenia tłumaczy pogromy chaotycznym stanem, panującym na Ukrainie i przypisuje je rozrzuconemu żołdactwu, wracającemu z frontu. Wśród tego żołdactwa, które wycinało i gnębiło zarówno ludność żydowską jak i chrześcijańską, nie było zresztą Ukraińców. Jeżeli czynów karygodnych dopuścili się Petlurowcy, to hetman nie może za nie odpowiadać. W tej kwestji akt oskarżenia poświęca obszerny ustęp zeznaniom Aleksandra Szulgina, byłego ministra spraw zagranicznych w tymczasowym rządzie ukraińskim, który tłumaczy wielokrotne powody rozwoju antysemityzmu wśród ludności ukraińskiej, ostatecznie rozjątrzonej wybitnym udziałem żydów w administracji bolszewickiej. Akt oskarżenia odrzuca stanowczo możliwość nawet teoretycznej odpowiedzialności Petlury, przyczem podkreśla energję, z jaką walczył on z pogromami i szlachetne, pełne ludzkich uczuć, pojęcia jego, które znalazły wyraz w szeregu odezw do narodu ukraińskiego, potępiających pogromy izywających do poszanowania praw ludności żydowskiej, dalej w ostrych karach, stosowanych wobec sprawców pogromów, w ustawach, udzielających ludności żydowskiej szerokiej autonomii włącznie z podsekretarjatem stanu do spraw żydowskich, wreszcie w drukowaniu bileów bankowych również w języku żydowskich. O faktach tych mówią współpracow-

nicy Petlury i większość pisarzy żydowskich. Wobec tego, głosi dalej akt oskarżenia, zamordowanie Petlury, które w innych okolicznościach mogło wydać się dziwnem, dzisiaj wywołuje głęboki wstręt. zwłaszcza ze względu na to, że zostało dokonane w kilka lat po porzuceniu władzy przez Petlurę, prowadzącego w zapomnieniu skromne, ciche życie. Morderca powinien był mieć wzgląd na Francję, która dała mu schronienie, a nie przelewać z wątpliwych powodów krwi człowieka, żyjącego w odosobnieniu. Wreszcie rola obrońcy sprawiedliwości mało licuje z osobnikiem, który, jak Schwartzbard był dwukrotnie osądzony na więzienie za kradzież.

Po odczytaniu aktu oskarżenia nastąpiło badanie oskarżonego przez prezesa Flory, który szczegółowo rozpatrzył zeznania Schwartzbarda, wykazując niejednokrotnie sprzeczności w danych przez niego wyjaśnieniach. Niektóre odpowiedzi Schwartzbarda wywołują ożywioną polemikę między obrońcą a przedstawicielami powództwa cywilnego. Walka dochodzi do najwyższego napięcia w chwili, gdy adwokat Campinchy stwierdza, że Schwartzbard został dwukrotnie osądzony w Austrii i na Węgrzech za kradzież z włamaniem. Oskarżony daje odpowiedź wymijającą, która wywołuje śmiech publiczności. Przyparty do muru przez powodów cywilnych traci pewność siebie. Obrońca jego stara się poprawić wrażenie, lecz nie udaje mu się to. Przewodniczący, po stwierdzeniu nowego kłamstwa Schwartzbarda w danych przez niego wyjaśnieniach o podróży do Rosji w roku 1917 gdzie, jak się okazuje, szerzył na statku francuskim propagandę bolszewicką, ogłasza przerwę do dnia dzisiejszego.

## Sejm musi zatwierdzić przekroczenie budżetu o 300 milionów zł.

Warszawa, 19. 10. AW. Wczorajsza A. B. C. donosi, iż w ciągu bieżącego tygodnia zapasć mają w sferach rządowych ostateczne decyzje co do terminu rozwiązania Sejmu. Decyzja ta, według pisma, zależeć ma od rozstrzygnięcia sprawy dodatkowych kredytów do budżetu na rok 1927-28. W pierwszym półroczu obecnego ro-

ku budżetowego od 1 kwietnia do 1 października rząd przekroczył wydatki budżetowe o 300 blisko milionów, wobec czego zachodzi konieczność zatwierdzenia dodatkowych kredytów do budżetu, które w przeciwnym wypadku mogłyby być uchwalone dopiero przez nowy sejm w marcu przyszłego roku.

## Nasz bilans handlowy

### jeszcze ujemny!

Warszawa, 19. 10. (PAT.) Według tymczasowego obliczenia bilans handlowy za miesiąc wrzesień 1927 r. przedstawia się jak następuje: przywieziono ogółem 346.144 ton wartości 218.598.000 zł., wywieziono zaś 1.651.269 ton wartości 205.195.000 zł. Po przeliczeniu na franki złote wartość przywozu wynosi 126.865.000 franków złotych, wartość wywozu 119.087.000 fr. zł. Bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 13.403.000 zł., czyli 7.778.000 fr. zł. W porównaniu z danymi z miesiąca sierpnia wartość przywozu wykazuje spadek o 2.997.000 zł. Zniżył się głównie przywóz zbóż, rudy, cynko-

wej, nawozów sztucznych, starego żelaza oraz juty i przedzdy, zwiększył się natomiast przywóz olejów i tłuszczów jadalnych i technicznych, ryżu, skór wyprawionych, maszyn, bawełny i tkanin. Wartość wywozu zmniejszyła się o 1.513.000 fr. zł. Poważne zmniejszenie wykazuje drzewo, nawozy sztuczne, metale i wyroby metalowe oraz materiały i wyroby włókiennicze. Natomiast zwiększył się wywóz artykułów spożywczych, a przedewszystkiem jaj, chmielu, jęczmienia i grochu oraz zwierząt żywych i nasion.

## Cook, przywódca górników angielskich, przybywa do Polski.

Polski konsul generalny w Londynie odmówił mu wizy. Interwencja w M. S. Z.

(z Londynu, 20. 10. (Tel. wł.) Ag. Reutersa donosi, że polskie ministerstwo spraw zagranicznych poleciło wydać wizę na przyjazd do Polski generalnego sekretarza federacji górników angielskich Cooka, któremu polski konsul generalny w Londynie wizy tej wczoraj odmówił.

Cook przybędzie do Warszawy samolotem w piątek 21 bm., na który to dzień zostało z tego powodu przełożone zebranie zarządu między narodówki górniczej w Warszawie, zwołane pierwotnie na czwartek.

Warszawa, 20. 10. (tel. wł.). Dziś miały się rozpocząć obrady międzynarodówki górniczej. Przybyły już delegacje: niemiecka belgijska i czechosłowacka. Konsul generalny w Londynie, odmówił wizy przedstawicielowi angielskiemu Cookowi. Ponieważ solidaryzowali się z nim inni przedstawiciele angielscy i nie skorzystali z wiz polskich, nastąpiło chwilowe odroczenie zjazdu. Inicjatywa wzbronienia wjazdu Cookowi wyszła z Ministerstwa Przemysłu i Handlu i od wojewody Grażyńskiego. W ostatniej chwili (jak donoszą depesze) zajął konsulat polski inne stanowisko i wszelkie przeszkody połączone z przybyciem delegacji angielskiej usunięto.

Warszawa, (Tel. wł.). Zamknięcie subskrypcji krajowej jednego miliona dolarów pożyczki amerykańskiej nastąpi prawdopodobnie pojutrze. Już teraz stwierdzić można znaczną nadwyżkę. Szczególnie w Poznaniu i Łodzi popyt na obligacje ogromny.

Jak p. Devey wejdzie do Banku Polskiego?

Warszawa, 20. 10. (AW). Amerykański doradca finansowy p. Devey przyjedzie do Warszawy dopiero w końcu listopada. Wejście do Rady Banku nastąpi po przednim walnym zebraniu akcjonariuszów, które uchwali zmianę statutu Banku, przewidujące wejście do Rady Banku doradcy. Po przyjęciu takiej uchwały, p. Devey ma być formalnie wybrany na członka rady i mieć będzie w Banku Polskim specjalne biuro. Na utrzymanie biura tego zostanie ustalony specjalny niezbyt wysoki budżet.

## Śmierć szwagrowej marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.) Wczoraj zmarła tu Konstancja Zaniewska, zasłużona działaczka na niwie konspiracyjnej walki o niepodległość. Zmarła była siostrą pierwszej żony marszałka Piłsudskiego.

Wiec Chadecji.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.) Jutro odbędzie się zgromadzenie polityczne Ch. D. Przemawiać będą posłowie Chaciński i Bittner, na temat sytuacji politycznej i gospodarczej kraju.

## Rząd wiceteką kupuje P. P. S.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.) W kołach rządowych powstał zamiar powołania na stanowisko wiceministra Pracy i Opieki Społecznej posła Ziemięckiego z P. P. S. W tej sprawie toczą się rokowania. Krok ten tłumaczyć należy, dążeniem do złagodzenia opozycji i porozumienia się z kierownictwem PPS wobec zbliżających się wyborów.

## Za „wolność” poszedł do kozy.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.) W tutejszym sądzie okręgowym zapadł wczoraj wyrok, skazujący Tadeusza Wieniawę Długoszewskiego na jeden rok ciężkiego więzienia za wydrukowanie w redagowanym przez niego piśmie „Za Wolność”, tłumaczonego wiersza Andrzeja Bielego pt. „Chrystus zmartwychwstał” i artykuł omawiający dzień 1 maja.

## Młodzież fińska w Warszawie.

w Warszawie.

18-go bm. o godzinie 6-tej m. 55 rano przybyła z Helsingforsu do Warszawy wycieczka abiturjentów i abiturjentek fińskiej akademii handlowej, wraz z profesorem na czele. Wycieczka serdecznie powitana i goszczona przez kolegów polskich zwiadała Warszawę. Była przyjęta herbatką przez p. posła fińskiego i panią Prokopo. Wycieczka udała się do Krakowa i na G. Śląsk.

## Anglja wycofuje swoją flotę z wód chińskich.

Londyn, 19. 10. PAT. Z Hong-Kong donoszą, że w dniu 3 listopada br. opuszczają port tamtejszy i udadzą się do miejsca swego stałego postoju na Morzu Śródziemnym okręty, należące do pierwszej eskadry krążowników angielskich. Dowództwo floty na wodach chińskich uważa, że sytuacja w Chinach nie wymaga obecnie utrzymywania znaczniejszych sił morskich.

## Za kulisami stosunków polsko-niemieckich.

Hasła polityczne, „rzucane” w publiczność. — Wrażenie ostatniej sesji genewskiej i pożyczki amerykańskiej. — Pan Lewald oraz koła bardziej miarodajne. — Stanowisko junkrów pruskich, przemysłowców i wielkich banków. — Gorączka przedwyborcza.

(Od własnego korespondenta berlińskiego.)

Berlin, w październiku.

Spółczenstwu niemieckiemu wystarczają dotąd ogólnikowe hasła polityczne, starannie przygotowane w gabinetach dyplomatycznych na Wilhelmstrasse i rzucane w publiczność w milionach gazet sąsiedniej „dzielnicy dzienników”. Hasła te, bardzo ogólnikowe, o wyraźnej tendencji i prawie zawsze odpowiednio „fryzowane” zyskiwały w rzeszach mało-krytycznych czytelników wartość monety obiegowej. Propaganda niemiecka skorzystała z doświadczeń na własnej skórze — z metod legendarnego lorda Northcliffa. Wbijają czytelnikom w mózg jedno i to samo, ciągle w kółko, tygodniami, miesiącami, apelując nie do rozumu, ale do uczucia i raniąc skórą do podrażnienia dumę narodową. W roku 1919-20 „bandy polskie” — tak pisała prasa niemiecka — walczyły „z armją sowiecką”; w późniejszych latach ciągle jeszcze była Polska „państwem sezonowym”, powołaniem do życia „z łaski mocarstw centralnych”, a płacąc „czarną niewdzięcznością” za „wyzwolenie”. W podobnym tonie, według starej a skutecznej metody, zatruwała prasa niemiecka opinię publiczną. Wreszcie umiarkowane odłamy prasy nieco się opamiętały; głównie, naturalnie, ze względu na opozycję wobec rządu Rzeszy; częściowo z konieczności i ze zrozumienia, że „nie tędy droga”. Prasa nacjonalistyczna zaś dalej systematycznie szczerze na Polskę; płacze nad „niedolą” Niemców w granicach Rzeczypospolitej, ujmuje się za Litwinami, Rusinami, a jak trzeba, nawet Żydami — których sama zresztą zwalcza; piętnuje rzekomą korrupcję i brak ładu; słowem robi, co może, aby czytelnik niemiecki w błogim spokoju i przy dobrym funkcjonowaniu narządów trawienia wypił swoją ranną kawę (w Bawarii — piwo), a czytaniem gazet przyjemnie się podniecił, tyle właśnie ile potrzeba dla poprawienia apetytu.

Jednym z takich ostatnich haseł, wybitych niemal równocześnie z nowymi srebrnymi pięciomarkówkami i niklowymi monetami 50-fenigowymi jest: „Nie chcemy Locarna Wschodu”. Rozsądny skądinąd p. Georg Bernhard, naczelny redaktor demokratycznej „Vossische Zeitung” stwierdził ostatnio, że „dzięki korytarzowi polskiemu wytworzoną została sytuacja bezsensowna i nie do zniesienia nawet dla tych umiarkowanych kół, które dalekie są od nacjonalizmu”. Tego samego dnia pisała „Deutsche Tageszeitung”, organ wielkich agrarjuszów — junkrów pruskich: „Po rozprawie pomiędzy Polską a Rosją, która musi nastąpić („Unausbleibliche Auseinandersetzung”) przystąpi się na Wschodzie do ogólnej i dokładnej rewizji granic”. Z oporem Niemiec przeciw wschodniemu Locarno trzeba się liczyć jako z faktem; jak wiadomo, popiera Anglija w tej sprawie stanowisko niemieckie, nie chcąc się ze swej strony angażować nad Wisłą w formie obowiązującej. Opozycja niemiecka w danym wypadku była tak silna, że rozpolitykowany prezes Banku Rzeszy, pan Schacht, ze swej strony oświadczył, że jest przeciwny zawarciu przez Niemcy traktatu handlowego z Polską. Podobnie co pewien czas odzywa się p. Hergt, wicekanclerz i wódz Niemców Narodowych. Na zmianę tej sytuacji złożyły się ostatnio głównie dwie okoliczności: nasamprzód przebieg ostatniej sesji genewskiej; potem zaś: u-

zyskanie przez Polskę pożyczki amerykańskiej.

W ocenianiu wyników Genewy nie chodzi nam o rozważanie konkretnych korzyści; należy jednak w danym wypadku stwierdzić, że dzięki wystąpieniu Polski w obronie pokoju, pojawił się pierwszy cień wątpliwości w prawdziwość informacji gazet niemieckich u tych czytelników niemieckich, którzy przedtem, od lat wielu, uważali Polskę za element niepewny, powodujący lub zgola prowokujący wojnę. „Jakto — pytali ci ludzie — ta sama Polska, która powstała „dzięki rabunkowi”, dziś żąda zakazu wojny zaczepnej?” Propaganda niemiecka znalazła na to pytanie łatwą stosunkowo odpowiedź: Tak, dziś Polska nie chce wojny, bo nic nie może już skorzystać a pragnie zabezpieczyć swój stan posiadania. — Mimo tej odpowiedzi znalazło się dużo ludzi, którzy sami myślą nad stosunkiem Niemiec i Polski; samodzielność myślenia w dwóchsetletniej tresurze Fryderyków i Wilhelmów! Olbrzymi krok naprzód: droga do przeobrażenia mechanizmu prusko-niemieckiego we współczesny organizm europejski...

Pożyczka amerykańska zaskoczyła Niemców w sposób bardzo przykry: niedość, że Polska przetrzymuje wojnę celną z Niemcami i jakoś oddycha, ale jeszcze dostaje pieniądze z za Oceanu! Prasa nacjonalistyczna zaczęła więc podkreślać „niewolę finansową Polski wobec Ameryki”. Tu jednak spaliła na panewce: parę lat wcześniej bowiem w tych samych słowach pisała o planie Davesa dla Niemiec, a Rzesza w międzyczasie nie zginęła i na złotych okowach źle nie wyszła! Rozsądni więc dziennikarze uchwycili odrazu analogję: pożyczka dla Polski zwie się dziś popularnie „Planem Davesa dla Polski”. Niech będzie! Widzą Niemcy, że i bez nich Wall Street się decyduje...

Sprawa zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego po uzyskaniu przez Polskę pożyczki, znalazła się niewątpliwie na innej płaszczyźnie. Z kół najbardziej miarodajnych dowiaduje się Wasz korespondent, że dr. Stresemann był upoważniony w Genewie, na wypadek spotkania się z p. Zaleskim, pertraktować w sprawie traktatu handlowego. Naiwne wobec tego są oświadczenia p. Lewalda, który w najnieodpowiedniejszej roli prezesa niemieckiej delegacji do rokowań po dziś dzień odgrywa rolę automatycznego hamulca — coś nakształt sławnej kolejowej Knorr-Bremse; p. Lewald oświadczył dziennikarzom w Gdańsku, po konferencji z posłem Rauscherem: Rząd Rzeszy przystąpi w najbliższym czasie do zbadania podstaw dla dalszych rokowań, ponieważ ze strony polskiej wiadać tendencje, zmierzające do zakończenia wojny celnej.

Balamutne oświadczenia p. Lewalda, który stanowczo powinien przestać na propagandzie niemieckiej kultury fizycznej, nie zgadzają się z bardziej miarodajnymi oświadczeniami wobec Waszego korespondenta. Według tych relacji, nie przedstawia sfinalizowanie Traktatu zasadniczych trudności po uregulowaniu w lecie sprawy osiedlenia. Sporne kwestje natury gospodarczej dadzą się sprowadzić do trzech punktów: wwóz i wywóz bydła — głównie świń, umowa weterynaryjna itd.; o brót drzewem; kontyngensy węgla. Poza to pozostają wewnętrzne trudności polityczne niemieckie, o których w rozmowie naszej nie wspomniano.

Zasadniczo sabotują traktat koła agrarne-junkierskie. Broszura prof. Beckmanna o konkurencji Polski i Prus Wschodnich stanowi w tej dziedzinie tylko kroplę wody w morzu łoż, jakie się leją z ócz rolników-nacjonalistów na samą myśl o grozie polskiego przywozu bydła i ziemiopłodów. Rząd dzisiejszy, co prawda, liczy się bardzo z agrarjuszami; zdaje się jednak, że coś świta... Przemysłowcy i to nietylko przetwórcy, ale również wielki przemysł mają już dosyć tej oryginalnej „wojny wśród pokoju”. Banki zaś — wyjąwszy p. dra Schachta, którego dni chwaly są zresztą policzone — nagwałt chciałyby skorzystać z dogodnych warunków kredytowych w Polsce. Zdradzimy tu jedynie tajemnicę poliszy-nela, jeśli przypomnimy, że mniej-więcej przed pół rokiem jeden z największych banków niemieckich poufnie informował się, jakie są widoki zawarcia traktatu z Polską gdyż ma-

on zamiar lokować kapitały w Polsce, ze względu na korzystne oprocentowanie. Bankowi temu miano wówczas kategorycznie odpowiedzieć, że by wogóle nie liczył się z traktatem a w żadnym razie nie opierał na tem jakichś operacji finansowych na bliższą metę. Zdaje się, że obecnie odpowiedź wypadłaby inaczej...

W Niemczech czuć już gorączkę przedwyborczą: nowej ustawie szkolnej się nie wiedzie; Bawarja krzyczy wielkim głosem, że jest finansowo pokrzywdzona; wielki strajk górników utrudnia sytuację.

W powietrzu wisi zmora przyspieszenia nowych wyborów do parlamentu Rzeszy i do sejmu pruskiego. Stronnictwa szykują się do walki. Za kulisami Wilhelmstrasse wre gorączkowa praca. Na ostatniej herbatce piątkowej dla prasy zagranicznej wiadać było na panu Stresemannie znużenie, wywołane nawałem zajęć...  
Dr. Al-ski.

## Prof. Hoetsch przyznaje klęskę antypolskiej polityki Niemiec.

Pożyczka amerykańska umocniła Polskę przeciw Niemcom. — Nadzieje Hoetscha na współpracę sowieców przeciw Polsce.

Berlin, 19. 10. PAT. Jeden z najwybitniejszych przywódców stronnictwa niemiecko-narodowego prof. pos. Hoetsch ogłasza dziś w hugenbergoskim „Tag'u” artykuł wstępny, poświęcony sprawom wschodniej polityki Niemiec. Autor artykułu oświadcza, że Niemcy powinny pragnąć, aby kierunek Stalina w Moskwie umocnił się jak najszybciej i zapewnił spokojne stosunki pomiędzy Rosją a Europą. Poza to czas jest, aby Niemcy pomyślały — zaznacza dalej prof. Hoetsch — o ułożeniu stosunków

z Polską, wobec istniejącej styczności pomiędzy Francją, Polską i Rosją i wobec tego, że w Polsce na skutek pożyczki i polityki zawierania paktów nastąpiła wydatna konsolidacja stosunków. Punktem wyjścia dla tej akcji niemieckiej musi być nie dopuszczenie pod żadnym warunkiem do Locarna wschodniego i przeprowadzenia znanych postulatów gospodarczych i narodowych Niemiec. Dla Polski jest kwestją żywotną znaleźć drogę do porozumienia zarówno z Rosją jak i z Niemcami.

## Niemcy gotowi są do prowizorium handlowego z Polską.

Warszawa, 20. 10. (Tel. wł.). „Berliner Tageblatt” proponuje zakończenie wojny celnej z Polską za pomocą zawarcia prowizorium. Gabinet Rzeszy zajmować się będzie traktatem handlowym, po powrocie z Warszawy

tajnego radcy Zechlina i radcy legacyjnego von Schacka. „Ekspress Pommern” utrzymuje, że obaj ci delegaci mają nakłonić Polski do układu kontyngentowego.

## Reichstag radzi nad ustawą szkolną.

Projekt rządowy ulegnie poważnym zmianom.

Berlin, 19. 10. PAT. W Reichstagu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem ustawy szkolnej, opracowanym przez gabinet. Przedstawiciel niemieckiej partii ludowej oświadczył, że partja ta zgodziła się na przedłożenie projektu Reichstago-wi pod obrady, nie przyjęła jednakże żadnego zobowiązania, iż za tym projektem będzie głosować, przeciwnie zastrzegła sobie całkowicie wolną rękę co do zgłoszenia zasadniczych poprawek. W dalszym ciągu przemawiali reprezentanci innych stronnictw, m. i. posłanka komunistyczna Klara Zetkin. Z dotychczasowych przemówień wynika, że projekt w obecnej formie nie uzyska większości i że w czasie rozpatrywania całej u-

stawy przez komisję wprowadzone zostaną dalekoidące zmiany.

Berlin, 19. 10. PAT. Zarząd berlińskiego okręgu partji centrowej powziął rezolucję, oświadczającą, że obecny projekt ustawy szkolnej, wniesiony do Reichstagu przez rząd Rzeszy, otwiera tylko możliwość prawne tworzenia szkół wyznaniowych, nie zabezpiecza jednak ich trwania oraz rozwoju. Wobec tego partja centrowa żąda, aby odpowiednie postanowienia zostały wprowadzone do ustawy, bez takich bowiem postanowień zabezpieczających byt materialny i rozwój szkół wyznaniowych cała ustawa jest dla partji centrowej bez wartości.

## Wielkie fabryki niemieckie stanęły z powodu braku węgla.

Berlin, 19. 10. PAT. Sytuacja strajkowa w środkowo-niemieckim zagłębiu górniczym ostatnio się nieco zaostrzyła. Dwie wielkie fabryki papieru w pobliżu Halle i wielka rafinerja cukru w Halle musiały zaprzestać pracy z powodu braku węgla. Zarówno pracodawcy jak i robotnicy oczekują zwołanej na jutro przez sędziego rozjemczego konferencji, na

której podjęte mają być nowe próby zlikwidowania strajku.

Berlin, 19. 10. PAT. Jak donosi biuro Wolffa, właściciele kopalń węgla brunatnego Niemiec środkowych oświadczyli, że o podwyżce płac robotniczych nie może być mowy dopóty, póki minister gospodarstwa Rzeszy nie zgodzi się na podwyższenie ceny węgla.

**Stroński jako germanofil.****Dwa style profesora.**

W „Warszawianie“ (nr. 286 z datą 19 bm.) poseł Stroński zamieścił wstępny artykuł pod nagłówkiem: **Niemcy i Polska**, gdzie czytamy między innymi następujący hymn pochwalny dla Niemiec:

„Uczucia w Polsce względem Niemiec, nagromadzone z różnych doświadczeń od bardzo długich wieków są też bardzo różnorakie. Ale to pewna że między temi uczuciami jest też uznanie z podziwem połączone wielkiej twórczości Niemiec na polu gospodarstwa i umysłowem, która była, jest i będzie, a zapewnia ona Niemcom w budowie światowej znaczenie, z którym każdy trzeźwy umysł musi się liczyć. To uznanie jest podstawą szczerzej w Polsce dążności do dobrych stosunków z Niemcami. Pragniemy, by jak największa ilość Niemców i Polaków przekraczała jak najczęściej granicę w ożywionych dobrych stosunkach i aby przez tę granicę jak najwięcej przewożono w jedną i drugą stronę towarów. Dodajmy tylko, że w pojęciu wszystkich Polaków oznacza to tę samą niezmienne do dzisiaj granicę, na której jednak skłonni jesteśmy wszędzie, gdzie Niemcy odczuwają i mają niedogodności, jak na Pomorzu w pasie oddzielającym Prusy Wschodnie od całosci Rzeszy, wprowadzić wszelkie możliwe ułatwienia. Niema w Polsce odtamu, któryby nie był zgodny z ogółem w przekonaniu, iż na tych podstawach trzeba dążyć do dobrych stosunków z Niemcami“.

Nie mamy nic przeciw pojednaniu Niemiec z Polską, wynika to z zasad chrześcijańskich i z tradycji polskiej. Lecz dziwny się, że prof. Stroński, który od zarania wznawionej państwowości polskiej pełnił smutną funkcję najzacieklejszego opozycjonisty w stosunkach wewnętrznych, tak radykalnie umiał zmienić styl. Sądziłszy, że niepożyteczne i nieustanne ataki Strońskiego na ś. p. Narutowicza czy na Piłsudskiego wypływały z choroby żółciowej lub innych niedomagań cielesnych. Widzimy jednak, że poseł Stroński jest panem swych uczuć w stosunku do Niemców. W znanej swej megalomanji przypisuje własne bałwochwalcze uwielbienie dla Niemiec całemu naro-

dowi polskiemu, podobnie jak własną nienawiść do niektórych mężów stanu Polski również całemu narodowi przypisuje. Uwielbienie bezkrytyczne Strońskiego dla Niemiec jest podobnie niebezpieczne jak zachwyt komunistów polskich dla stosunków w państwach sowieńskich. Podobnie jak w polskiej prasie komunistycznej pełno jest tłumaczeń z prasy sowieckiej, tak „Warszawianka“ w trzech piątych wypełniona jest tłumaczeniami z prasy niemieckiej. Stroński w rozwoju moralnym od lat 25 nie posunął się naprzód i tkwi w uwielbieniu niemieckiego nacjonalizmu, jak Dmowski w czasie, gdy pisał swą książkę: **Myśli Nowoczesnego Polaka**, Stroński jest dawno pogrzebany jako publicysta. Czas, aby powrócił na katedrę nauczycielską i rozpoczął na nowo wykłady o gramatyce francuskiej.

A. P. B.

**Polska magazynem dla ludności Litwy.**

Lwowska „Gazeta Poranna“ o stosunku Polski do Litwy zamieszcza między innymi następującą trafną uwagę:

A czas pracuje dla nas. W miarę powiększania się politycznego teroru na Litwie, w miarę zacieśniania się obręczy wojskowej dyktatury, za którą płaci ludność, w miarę coraz nowszych szaleństw, coraz krwawszych aktów niszczenia wolności osobistej i publicznej, — **coraz wyraźniej rysuje się potęga tego argumentu, którym przemówiła niegdyś Polska Jagiello-**

**nów do Litwy. Rośnie siła atrakcyjna polskich swobód.** Jeśli dziś ściągani przez zbirów uciekają do Polski litewscy socjal-demokraci i tu znajdują schronienie i bezpieczeństwo, jutro ta „ucieczka“ stanie się dla znękanego do ostateczności ludności Litwy symbolem wyzwolenia i poprawy losu. I Litwa ruszy ku Polsce, jako źródłu innego życia.

Rząd p. Waldemara dokłada wszelkich starań, aby chwila ta nastąpiła jak najrychlej. **Pozwólmy mu działać.**

**Proces o Chorzów.**

**Katowice, 19. 10.** Wczoraj przed tutejszym Sądem Okręgowym rozpoczął się proces wytoczony przez rząd polski przeciw Tow. Akc. „Oberschlesische Stickstoffwerke“ o uznanie za fikcyjną sprzedaż fabryki Chorzowskiej temu towarzystwu, dokonane w roku 1919 po zawarciu Traktatu Wersalskiego. Sprawa ta budzi żywe zainteresowanie w sferach prawniczych i opinii publicznej Śląska ze względu na okoliczności, iż chodzi tu

o jedno z najpoważniejszych przedsięwzięć państwowych, oraz że wyrok w tym procesie będzie miał niewątpliwie decydujące znaczenie dla toczącej się przed Trybunałem Haskim sprawy między Polską i Niemcami.

(Jak wiadomo, sprawa Chorzowa jest i przedmiotem rozważań w Trybunale Międzynarodowym w Hadze. Red.)

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI

109

**„Wyspa Nieznana“**

Film fantastyczno-egzotyczny  
w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Ujrzał nagich skazańców i dozorców. Wszyscy ci ludzie, pomieszani ze sobą krzykali, gestykulowali, żartowali w najlepsze. Jakieś święto zgody zapanowało pomiędzy niedawnymi wrogami. Tu i ówdzie rozpalano ogniska, przy których tłoczyli się wartownicy, współ z więźniami w przykładowej harmonii i zgodzie.

Tylko okrętu nie mógł Henryk nigdzie dostrzec. Kiedy był tutaj po raz ostatni, podczas pamiętnej wizyty królowej, stał wielki żaglowiec na drewnianym rusztowaniu, w pobliżu kępy krzaków. Dziś pustem było to miejsce. Tylko okrągłe kloce, leżące gęsto aż do początku sztucznie wykopanego kanału wskazywały drogę, po której zsunął się statek na fale. I nie było go również w zatoce. Niepokojne spojrzenia patrzącego przesliznęły się błyskawicznie po gładkich jak tafla lustrzana nurtach „Zatok Perle“, przemierzyły je wzdłuż i w poprzek, przeszukały każdy zakątek... nadaremnie...

— Więc jednak odjechali...

— Odjechali, a ty pozostałeś — odparł jakiś głos w pobliżu.

Henryk odwrócił się na pięcie. Stał oko w oko z Tobiaszem, ojcem Eli.

— Spóźniłeś się, wiarołomco! — sztychł Anglik...

— Dlaczego zwiesz mnie wiarołomcą?

— Bo jesteś nim na równi z tymi przekłętymi towarzyszymi, bo złamaliście przysięgę, złożoną wówczas arcykapłanowi, bo poślubiłeś Eli wbrew mej woli, a teraz chciałeś ją opuścić i uciec z wyspy... Nie powiódł ci się jednak, krzywoprzysięzco... ha ha ha ha ha...

— Mylisz się, drogi teściu — odparł marynarz spokojnie. — Bardzo się mylisz. Miałem zamiar odplynąć z kolegami, lecz nie bez żony... Eli jest tutaj...

— Eli jest... tutaj? — Twardy ton głosu Tobiasza zmieknął nagle.

— Jest... Zaprowadzę cię do niej... Ona bardzo twej pomocy potrzebuje.

— Więc przypomniawszy sobie nareszcie starego ojca?

— Krzywdzisz ją takim powiedzeniem. Eli robiła co mogła, by ulżyć twej doli, lecz Hans nie chciał cię uwolnić, a Othe musiała go słuchać...

— Ta sama Othe wzywa mię teraz na ratunek miasta... Malarja, trąd, szerzą się w Tyrze... Przez was... Wszystko przez was!... Przeklęty niech będzie dzień, w którym Eli ujrzała was na morzu, a ja uległem jej łzom i skłoniłem wyspiarzy do użyczenia wam gościny...

— Nie żłorzec... Oto niedobitki tych ludzi odplynęły z wyspy, ty wrócisz do miasta, zabierzesz córkę... Będzie wszystko tak, jak było przedtem... Rany się szybko zabliznią...

— A ty?

— Dla mnie niema wyjścia... Nie dopędzę statku wplaw... a wracać do Tyru?... Oni by mnie rozszarpali w sztuki.

Tobiasz ważył coś w myśli. Po dłuższej chwili zaczął mówić bardzo po-

woli, akcentując i cedząc słowo po słowie:

— Możeby jednak nie było tak źle, jak sądzisz... Moje wstawianictwo mogłoby zaważyć na szali... Wystarczyłoby, gdybym powiedział, że odmówię im wszelkiej pomocy lekarskiej, o ile ciebie nie oszczędzą... Pamiętają oni jeszcze zbyt dobrze moje zasługi z czasu pierwszej epidemii febry... Setki, jeśli nie tysiące ocaliłem ich wówczas... Dziś, kiedy trąd się szerzy, nadarza się powtórna okazja do wyzyskania wpływów... Więc jakże? Chciałbyś powrócić do Tyru i przy boku Eli żyć tutaj aż do śmierci?... — Ponieważ nie otrzymał odpowiedzi, ciągnął dalej.— Zresztą, przypuszczam, że doścignąłbyś jeszcze statek... Nie odplynęli daleko, gdyż niema wiatru zupełnie... Ot wloką się żółtym krokiem wzdłuż wybrzeży wyspy... Chcesz ich zobaczyć?

— Naprawdę? Są jeszcze blisko? zakrzyknął Henryk z nagłym ożywieniem...

Głos Anglika stał się znowu ostry i szorstki:

— Pójdź!.. Zaprowadzę cię do miejsca, skąd statek widać jak na dłoni.

Poszli razem w milczeniu. Wywiadowca o twarzy „gryzonia“ zaszył się gdzieś w krzaki, skąd śledził uważnie kroki dwóch olbrzymów.

— Boże! jakże oni jeszcze blisko! — krzyknął marynarz, kiedy okrążyli zachodnią połać zatoki i stanęli na urwistym cyplu skalnym. Rzeczywiście wielki żaglowiec, zbudowany przez Gustawa stał spokojnie w odległości dwustu może metrów od wybrzeża... Stał lub też posuwał się naprzód chodem ślimaka...

Tobiasz kusił dalej:

**Ósmy kongres F. I. D. A. C'u w Londynie.**

K. Smogorzewski nadal redaktorem „Fidacu“.

Żaloba po zmarłym królu Ferdynandzie uniemożliwiła w tym roku rumuńskim związkom byłych wojskowych zorganizowanie kongresu FIDAC'u (Fédération Interalliée des Anciens Combattants, czyli Międzynarodowego Związku Byłych Wojskowych, jak to postanowiono na przedostatnim kongresie w Warszawie. Wobec tego tegoroczny kongres odbył się w Londynie.

Główną sprawą na porządku dziennym był stosunek FIDAC'u do byłych wojskowych z krajów w czasie wojny nieprzyjacielskich. Jak wiadomo,

w lipcu r. b. FIDAC zwołał do Luksemburga konferencję międzynarodową, która uchwaliła, że **tylko poszanowanie traktatów może być podstawą przyszłych stosunków z b. wojskowymi niemieckimi, austriackimi, węgierskimi i bułgarskimi.**

Pozatem już istnieje międzynarodowy ruch inwalidów i kombatanów zorganizowany w t. zw. CIAMAC'u, do którego należą **związki raczej lewicowe** zarówno dawnych mocarstw centralnych, jak i krajów sprzymierzonych. Zachodziło więc pytanie, czy FIDAC ma dążyć do ujęcia ruchu międzynarodowego w swoje ręce (co równałoby się walce z CIAMAC'iem), czy ma zupełnie się nim nie interesować, czy wreszcie dążyć do tego, aby **konferencje międzynarodowe zwoływać wspólnie.** Na kongresie londyńskim zwyciężył ten ostatni kierunek i w tym duchu uchwalono rezolucję. Ma mianowicie powstać wspólna komisja organizacyjna.

Pozatem kongres londyński przyjął do FIDAC'u portugalską **Lega dos Combatentes da Grande Guerra**, co podnosi do dziesięciu liczbę krajów w jego łonie reprezentowanych, a do 31 liczbę związków sfederowanych.

**Prezesem FIDAC'u został wybrany Włoch, p. Nicola Sansanelli**, członek Izby Posłów i jeden z triumwirów **Associazione Nazionale dei Combattenti Italiani** (450.000 członków). Wiceprezesem na Polskę został ponownie p. **Marjan Kantor**, prezes Związku Inwalidów.

Pp. Roger Marie-d'Avigneau, sekretarz generalny; H. W. Dunning, zastępca sekretarza; **Kazimierz Smogorzewski**, redaktor organu FIDAC, oraz pułk. Crowther, skarbnik, — nadal piastują swoje urzędy.

Następny kongres FIDAC'u odbędzie się w **Bukareszcie** w końcu września 1928 roku. Z powodu sąsiedztwa 10-letniej rocznicy zawieszenia broni, zapowiada się on szczególnie uroczyste.

— Tędy oczywiście zejść nie można, ale ja bym cię przeprowadził przez tłumy bezpiecznie. Wiem, że pływasz doskonale... Rekinów niema w tej stronie wyspy... No jakże? Decyduj się szybko!..

— A Eli?..

— Eli tutaj pozostanie... Jej nie pozwolę odjechać...

— A jeśli nie posłucham cię i wystrzelę z karabinu w powietrze? Hans mnie spostrzeże i wyśle łódź... Odplynę z żoną bez twego pozwolenia...

— Spróbuj, naiwny młokosie... Myślisz, że oni wyślą dla ciebie łódkę? Ha ha ha ha! Oni zadowoleni, że sami z życiem ujęć zdołali... Ty nie wiesz oczywiście, co się działo przed kilkoma godzinami... Postępuj więc: Twój Hans przybył tu jeszcze przed trzema dniami. Przedewszystkiem polecił spuścić statek na wodę... Potem wybrał dwudziestu naj cięższych żołnierzy, na załogę okrętu... Mnie chciał również zabrać jako lekarza, ale przestrzeżony na czas uciekłem tu, na szczyt... Dlatego mnie właśnie spotkałeś... Przez trzy dni i noce trwały utarczki obu wojsk. Trzy setki żołnierzy, jakie pozostały przy olbrzymach, byłyby już dawno przesyłane na stronę swych braci, gdyby nie terror straszliwy... Ale dziś przebrała się miarka cierpliwości... Ha ha ha ha! Patrzałem z góry, jak Niemcy uciekali ku morzu, ostrzeliwując się po drodze. Dopadli łódki... Przeszali razić wyspiarzy ogniem... zapewne z braku naboju... Pod gradem strzał z łuków puszczanych dotarli do okrętu... Ledwie uszli z życiem... czy z całą skórą, nie wiem...

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Jak Chardajewicz chciał per radio gadać z Francją.

Rzetelny kawał warszawskiego zegarmistrza.

Typowym przykładem naiwności ludzkiej jest następująca historia:

Wiesniak ze wsi Liwie, pod Węgrowem, Franciszek Chardajewicz, otrzymał z poczty list tej treści:

„Agentura Radio Warszawa. Spieszmy zakomunikować, że otrzymaliśmy świeżo z Paryża aparaty najnowszej konstrukcji, przy pomocy których każdy może swobodnie rozmawiać z osobą zamieszkałą we Francji. Aparat taki wystarczy nakręcić i przyłożyć do ucha. Ponieważ wiemy, że syn Szanownego Pana zamieszkuje we Francji, pozwalamy sobie wysłać jeden egzemplarz tego cudownego aparatu za zaliczką pocztową. Cena 200 zł, którą to sumę prosimy wpłacić po otrzymaniu awiza.

Z głębokim szacunkiem

Agentura „Radio”.

Wiesniak pobiegł z listem do sołtysa, wezwano pisarza gminnego na naradę i skombinowano wspólnie, że przeciw w dziennikach pisze się tyle o radio, iż wynalazek taki jest zupełnie możliwy. Ponieważ na dobiek p. Chardajewicz ma syna i wnuków we Francji, ofertę przyjął i kiedy z poczty nadeszło do niego wezwanie, aby wpłacił 200 zł

sprzedał krowę i wykupił przesyłkę. Przyniósł ją z poczty do domu, otworzył i znalazł w niej maszynę z korbą i ręcznie pisaną instrukcją.

„Przyśrubować do stołu, zakręcić i przyłożyć ucho. Gdy odezwie się stacja wywołać nazwisko rozmówcy”.

Gospodarz skrupulatnie zastosował się do przepisu, kręcił korbą, nadsłuchiwał, ale nadaremnie. Wezwał sołtysa potem pisarza, zaczęli drapać się po głowie, ale nic nie wymyślili.

Wreszcie udali się we trójkę do księdza i tutaj dopiero okazało się, że włościanin padł ofiarą sprytnego oszusta.

Aparat był całkiem zwyczajną maszynką do siekania mięsa i to nawet zepsutą. Zawiadomiono o oszustwie policję, która stwierdziła, że nadawca przesyłki podpisał się „Stanisław Rymar, Warszawa ul. Zamkowa nr. 14”.

Wywiadowcy udali się pod wskazanym adresem i tu odnaleźli Rymara. W toku badania okazało się, że autorem tego pomysłu jest były zegarmistrz Tomaszewski, który już kilkanaście takich aparatów do rozmów z wieżą Eiffla sprzedał za drogie pieniądze naiwnym chłopcom. Za Tomaszewskim rozesłano listy gończe.

## Wiadomości z kraju.

### Schwytano mordercę posterunkowego

Z Łucka donoszą: Schwytany tu został morderca posterunkowego Komornickiego. Sprawca okazał się niej. Pułgacz, który zeznał, iż dokonał morderstwa z obawy przed karą. Aresztowany odstawiony został do więzienia i odpowiadać będzie przed sądem doraźnym. Oskarżonemu grozi kara śmierci.

### Budżet stolicy.

Budżet m. Warszawy na r. 1927/28 będzie początkiem na szeroką skalę zakrojonej, realnej pracy, wiodącej do lepszej przyszłości.

Budżet ten sięga 200 milionów złotych. Jest to cyfra b. wielka, która jednak nie może być niższa. Zwiększone wydatki pokryje się nie tylko z nowych obciążeń mieszkańców, ale głównie z kredytów, zdobytych z wpływów z rozsądnie prowadzonej gospodarki i z oszczędności.

### Wybuch cysterny z benzyną na stacji kolejowej.

Dnia 15 bm. na stacji Ciechanów nastąpił wybuch gazu nagromadzonego w opróżnionej z benzyny cysternie. Wybuch nastąpił wskutek nieostrości robotnika, który w pobliżu cysterny zapalił papierosa. Sprawca wybuchu oraz jego pomocnik zostali lekko poparzeni. Uszkodzenia taboru kolejowego i przerwy w ruchu nie było.

### Straszną tragedję 5-letniego chłopczyka.

W Nowym Sączu 5-letni synek Rudolfa Hoffmana, zamieszkałego na Dąbrówce — przedmieściu Nowego Sącza, będąc sam w mieszkaniu, podszedł do kuchni, aby napić się wody i chwycił czajnik z wrzącą wodą, który nieświadomie przechylił i począł pić gorący war, parząc sobie usta, gardło i żołądek. Nieszczęśliwy chłopak, przewieziony do szpitala, zmarł tam wkrótce wśród strasznych męczarni.

### Postrzelił matkę i syna.

Do drugiego komisariatu w Warszawie zjawił się jakiś jegomość i oświadczył krótko: proszę mnie aresztować, zabiłem dwoje ludzi.

Okazało się, iż jest to L. Torbiński, który w czasie sprzeczki rodzinnej w przystępie wielkiego zdenerwowania strzelił do 27-letniego fryzjera C. Góreckiego i do jego 65-letniej matki Emilji Góreckiej.

Rannych odwieziono do szpitala. Górecka otrzymała ciężką ranę w klatkę piersiową, Góreckiego kula okaleczyła lekko. Oczywiście, iż Torbińskiego przymknięto i wszczęto śledztwo w tej sprawie.

### Po klęsce powodzi — epidemia tyfusu brzusznego.

Ze Stryja donosi A. W. Powiat stryjski po ostatniej żywiłowej klęsce powodzi nawiedziła nowa klęska w postaci epidemii tyfusu brzusznego. Obecnie izolowanych jest po szpitalach w Stryju, Dzieduszycach Wielkich i Stankowej około 100 chorych na tyfus. Liczba chorych jest jednak niewątpliwie znacznie większa, gdyż mieszkańcy wielu chorych nie zgłaszają. Władze przystąpiły do energicznej walki z epidemią. W Stryju uchwalono oddać budynek Przytuliska Powiatowego na szpital epidemiczny, który pomieści 100 łóżek. Szpital ten będzie utrzymywany i zostanie wyposażony w pierwszorzędne urządzenia przez Czerwony Krzyż z Warszawy.

### Wybuch dynamitu w chacie wiejskiej.

We wsi Żabieniec pod Łodzią w zagrodzie Frajera wybuchł nabój dynamitowy, który przypadkiem wraz z węglem dostał się do pieca. Eksplozja wywołała kompletne zniszczenie wnętrza chaty, i była tak silna, że cały budynek zarysował się. Ofiar w ludziach nie było.

### Morderstwo na tle seksualnym pod Wieluniem.

Dnia 11 bm. w Pątnowie koło Wielunia, woj. łódzkie, dokonano morderstwa na tle seksualnym, na osobie 15-letniej Józefy Strugały. Morderca najpierw dokonał na swej ofiarze gwałtu, a potem ją udusił. Jak dochodzenia wykazują jest to czy zwyrodniałego sadysty.

### Z ciała maszynisty kolejowego pozostała tylko miazga.

Donoszą tu z Rozwadowa, iż na stacji kolejowej maszynista kolejowy Filip Eil dostał się pod koła pociągu pospiesznego. Przez ciało nieszczęśliwego przejechał cały pociąg, pozostawiając jedynie miazgę.

### Klelbasy ze zdechłych świń.

Do prokuratury w Sanoku wpłynęło doniesienie, że Jan Ślusza, rzeźnik w Sanoku, przez dłuższy czas wyrabiał wędliny z padłych świń. W sprawie tej toczy się śledztwo.

### Strajk demonstracyjny pracowników Banku Polskiego w Warszawie.

Wczoraj wieczorem odbyło się walne zebranie pracowników Banku Polskiego, zwołane w sprawie poparcia strajku bankowców. Zebrani uchwalili dla wykazania solidarności z pracownikami Banku Dyskont, zawiesić pracę w dniu dzisiejszym od godz. 1—1½ po południu.

## Krzywdą czy przymusem?

Specjalny wywiad dla „Dz. Bydgoskiego” z p. wice-prezesem zrzeszenia pracowników Banku Dyskontowego Warszawskiego Zygmuntem Turkusem

W związku z strajkiem pracowników Banku Dyskontowego Warszawskiego, który głośnie echem rozległ się po całej Polsce i wpłynę nie wątpliwie na ukształtowanie się stosunków wogóle naszych banków, zwróciliśmy się do p. wice-prezesa pracowników wspomnianego banku Zygmunta Turkusa z prośbą o udzielenie informacji.

— Dlaczego i z jakich powodów wybuchł strajk?

— Już od czterech miesięcy pertraktujemy z dyrekcją w sprawie poprawy bytu. Od 1924 r. pobory nasze nie zmieniły się. Dla ścisłości należy dodać, że były udzielane indywidualne podwyżki w wysokości 20 zł.

— Jakie wysunęliście, panowie żądania?

— Bardzo skromne. Walczymy o minimum istnienia... Od 1924 r. t. j. od czasu ustalenia wysokości naszych poborów obliczenia urzędu statystycznego wykazują podroźnienie artykułów pierwszej potrzeby o 56 proc., my zaś zażądaliśmy podwyżki pięć o 40 proc. Nadto prosiliśmy o wypłacenie pensji odzieżowej na zakupy zimowe i o przyznanie dodatku matrymonialnego (dla żonatyh) w wysokości 60 złotych miesięcznie.

— Czy nie byłby Pan łaskaw powiedzieć nam, jakie są obecne pobory pracowników?

— Owszem. Pobory pracowników w Centrali wynoszą od zł. 230 do zł. 560 miesięcznie, przy czym pensję zł. 560 otrzymują tylko 4 osoby. Natomiast w oddziale w Łodzi pracuje 64 osoby, z których 34 pobiera pensję od 125 zł. do 150 zł. Dyrekcja oddziału łódzkiego nadto w swej gorliwości wyzyskiwania swego personelu z własnej inicjatywy przedłużyła dzień roboczy o jedną godzinę.

— Czy bilans Banku Dyskontowego wykazał zyski za 1926 r.?

— Dość znaczne. Czyste zyski Banku za 1926 r. wynosiły milion siedemset tysięcy złotych przy kapitale zakładowym 10 milionów zł. Jeden z głównych dyrektorów otrzymał 51.000 złotych tantiem roczne niezależnie od poborów, wynoszących 4.500 zł. miesięcznie, drugi dyrektor otrzymał tantiem roczną w wysokości 34.000 zł., a pozostali dwaj po 17.000 zł. Pobory miesięczne ostatnich trzech dyrektorów są: 3.000 złotych i po 2.500 zł. Dla przeciwstawienia wynagrodzeniom dyrekcji przytoczę sumę zł. 68.000 którą to sumę tytułem tantiemy rozdzielono między 310 pracowników.

— Co dyrekcja banku odpowiedziała na żądania pracowników?

— Kiedy zwróciliśmy się dnia 17 września br. do dyrektora personalnego Mikulskiego (pobierającego 2.500 zł. miesięcznie) otrzymaliśmy odpowiedź, że dyrekcja banku zgadza się na ustalenie minimum pensji na zł. 300 miesięcznie,

natomiast wszyscy inni pracownicy otrzymają podwyżkę, wahaając się od 8 do 11 proc. Ofiarowana podwyżka przez dyrekcję dla pracowników centrali wraz z oddziałami wynosiłaby 280.000 zł. rocznie, rozkładając ją 14 pensje w roku. W tej sumie wliczone są podwyżki dla pp. prokurentów, którzy z obecnym strajkiem nie zsolidaryzowali się.

— Kiedy wybuchł strajk?

— Wobec powyższego zmuszeni byliśmy przystąpić do strajku 20 września br., do którego przyłączyli się pracownicy oddziałów.

— Czy nie czyniliście panowie więcej prób do zlikwidowania zatargu?

— Ależ tak. Pragnęliśmy, jak dotychczas i nadal, załatwić spór w drodze ugodowej. Zwróciliśmy się trzy dni temu do ministerstwa pracy z prośbą o interwencję.

— Cóż na to dyrekcja?

— Dyrekcja, uznając krok nasz za kapitulację, oświadczyła głównemu inspektorowi pracy p. Klottowi, że pozwoli nam-pracownikom wrócić do pracy, o ile zgodzimy się na warunki, które podała prasa. Nie mogliśmy dać aprobaty....

— Czy doznaliście panowie poparcia ze strony kolegów-bankowców?

— Nawet bardzo okazałego. We Lwowie i Krakowie bankowcy przegrali pięć na 2 godziny na znak solidarności. Na ub. piątek został zwołany w Warszawie wiec pracowników umysłowych, którzy najwyraźniej wypowiedzieli się w powziętych rezolucjach za naszą sprawą. Również koleżdy-bankowcy z zagranicy z Wiednia i z Pragi zsolidaryzowali się z nami i zapytali nas, czy nie potrzebujemy pomocy materialnej, z której, oczywiście, nie mieliśmy na razie potrzeby korzystać.

— Jaki jest plan dalszej akcji strajkującej?

— Zwróciliśmy się do rządu w sprawie ingerencji i otrzymaliśmy odmówne przyrzeczenie od p. wice-prezera prof. Bartla. Walczymy z dyrekcją banku lojalnie, natomiast nie możemy tego powiedzieć o czynach dyrekcji, która obstarwiła gmach banku policją polityczną. W drugim dniu strajku zostałem zawiadomiony do biura policji politycznej, a czwartego dnia strajku aresztowany został kolega i prezes zrzeszenia pracowników Banku Dyskontowego Warszawskiego p. Markiewicz, który był zatrzymany przez 1 i pół godziny. Dyrekcja stara się nadto złamać strajk za wszelką cenę. Tak np. wysłała do niektórych urzędników banku auta, które zabierają ich do pracy i odprowadzają do domów.

E.

### CZĘSTOCHOWA. (Zabójstwo).

Dokonano tu zabójstwa na osobie Edwarda Miszalskiego, który otrzymał głęboką ranę sztylblem w serce. Sprawcy nie udało dotychczas ujawnić. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie i wyznaczyła nagrodę za ujęcie mordercy.

## Echa bandyckiego napadu na księdza.

Krwawa omyłka bandytów. — Cztery osoby ciężko ranne. — Jedna zakończyła życie.

W środowym numerze „Dziennika Bydgoskiego” donosiliśmy o krwawym napadzie na księdza, który zdarzył się pod Warszawą na drodze z Radziwiłowa do Studzieńca. Obecnie otrzymaliśmy dalsze, sensacyjne szczegóły tego zbrojnego napadu.

Oto w nocy z piątku na sobotę (z 14 na 15 bm.) gruchnęła hrobiowa wieść: Na drodze z Radziwiłowa do Studzieńca, dokonano w piątek wieczorem, około godziny 6,30, bestjałskiego napadu, z zasadki, na ks. Jankowskiego, kupca z Żyrardowa Moczulaka, żonę organisty z Puszczy Marjańskiej Kołakowską i właściciela oraz woźnicę pojazdu, gospodarza Wrzodaka.

Kiedy bryczka wjeżdżała do lasu, woźnik był prawie ciemno. Ujechawszy kilkadziesiąt kroków, jadący zauważyli przy drodze dwie nieruchome sylwestki ludzkie. Na bliższe obserwacje zabrakło już czasu, bo nagle huknęły wystrzały rewolwerowa. Po pierwszej salwie nastąpiły szybko dalsze, zasypując konie i ludzi gradem pocisków.

Po kilku minutach kanonady rewolwerowej zaległa grobowa cisza.

Na bryczce leżała w poprzek przedniego siedzenia Kołakowska. Trzej jej towarzysze pospadali na ziemię. Woźnica Wrzodak, ugodzony dwiema kulami w pierś, upadając, leżąc z rąk nie wypuścił, konie więc zatrzymały się.

Bandyci dali naogół 16 strzałów, gdyż na miejscu zbrodni znaleźiono 16 łusek belgijskiej siódemki.

Ks. Jankowski otrzymał ranę postrzałową w okolicy stosu paciierzowego,

Moczulaka dosięgły 3 kule, dwie w brzuch, a jedna w lewy staw łokciowy. Upadając z wózka, doznał nieszczęsny złamania rannej ręki w miejscu postrzału. Zmarł on w niedzielę po południu w szpitalu skierniewickim.

Wrzodak ma przeszyte obydwą płuca. Z najmniejszą szkodą wyszła z opresji Kołakowska, bo doznała tylko powierzchownego zranienia lewego policzka, mimo, że w kapeluszu i w płaszczu nieszczęsnej widnieją ślady aż 5 kul.

Wszczęte śledztwo wykazało, że napad był zorganizowany na kogo innego. Dnia tego bowiem bawił razem z ks. Jankowskim dyrektor zakładu poprawczego - wychowawczego p. Paniewski, który jednakowoż pozostał w Warszawie.

Już od kilku tygodni odgrzała się na niego, wydaleniu pracownicy zakładu, którzy wykrzykiwali, że choćby po trupach do zakładu powrócą. Oprócz tego spodziewali się napastnicy, iż dyrektor owego krytycznego dnia będzie wiózł około 100 000 zł gotówką.

Tak więc napad planowany był na dyrektora zakładu. Ofiarą omyłki bandytów padło 5 osób. I dyr. Paniewski wyszedł szczęśliwie z obieży. Ale nie ominął go dotkliwy cios moralny. Siostra żony, 18-letnia panna, na tle tych wstrząsających przeżyć uległa silnemu rozstrojowi nerwów. Musiano ją odwieźć do lecznicy.

Nie bacząc na niebezpieczeństwo rannym przesyłał z pomocą pierwszy 20-letni Palczewski, agent pocztowy z Puszczy Marjańskiej.

Policja prowadzi energiczne śledztwo i tropi ukrywających się bandytów.

# Ratujmy Izbę Rzemieślniczą!

## Dążenia rządu.

Zupełnie słusznym i zrozumiałym jest, aby ze względu na jednolitość i silną spójność państwową usunąć wszystkie braki, tak w dziedzinie administracyjnej, jak niemniej w dziedzinie gospodarczej.

Szatański ongiś pomysł zaborców, rozdarcia żywego organizmu Polski na trzy połacie, w ciągu półtora wiekowej niewoli spaczył i wykoszławił charakter narodowy społeczeństwa polskiego, zaszczerpił nawet antagonizmy dzielnicowe, które dziś jeszcze po dziewięciu latach uzyskania niepodległości, paraliżują harmonijną, solidarną pracę odbudowy.

Pomijam na razie dziedzinę administracyjną, pragnąc uwypuklić swe intencje w kierunku omówienia należytego rozwoju życia gospodarczego.

Rząd nasz przeważnie przy współudziale sfer zainteresowanych rozpoczął pracę w kierunku urzeczywistnienia postanowienia art. 68 konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. odnośnie do uregulowania życia gospodarczego przez oparcie tegoż na fundamencie samorządowym.

Obok więc samorządu terytorjalnego powołuje się osobną ustawą samorząd gospodarczy dla każdej z poszczególnych dziedzin tegoż życia, a mianowicie izby rolnicze, handlowo-przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone w naczelną izbę gospodarczą Rzeczypospolitej, których współpracę z władzami państwowymi w kierowaniu życiem gospodarczym i w zakresie zamierzeń ustawodawczych określają ustawy.

Styczeń roku 1928 ma zapoczątkować regulację naszego życia gospodarczego i dlatego też dziś już najwyższy czas zwrócić uwagę czynnikom regulującym to życie na mocy uchwalonych już ustaw, **aby zbyt forsownie ślepym paragrafem nie przecinały tętna kipiącego życia, tego lub innego okręgu gospodarczego.**

To można powiedzieć i o naszej Izbie Rzemieślniczej. Zanim jednak przystąpię do poruszenia argumentów, prze-

mawiających za bezwzględnym pozostawieniem przy życiu Izby bydgoskiej, pozwolę sobie poinformować ogół o roli i zadaniach tej organizacji.

## Co to za twór?

Zgodnie z intencjami rządu Izby rzemieślnicze są **przymusowymi organizacjami**, powołanymi do spełniania ustawowo określonych zadań, tyczących się interesów przemysłu rzemieślniczego.

Do zadań tych należy:

1. Współdziałanie z władzami państwowymi w sprawach popierania rozwoju rzemiosła przez udzielanie informacji i wydawanie opinii;
2. Rozważanie i przedstawianie władzom życzeń i wniosków dotyczących interesów rzemiosła oraz zdawanie co roku sprawy o stanie rzemiosła;
3. Regulacja spraw terminatorskich w myśl obowiązujących przepisów ustawowych;
4. Czuwanie nad należytem przestrzeganiem przepisów, tyczących się spraw terminatorów.
5. Tworzenie egzaminacyjnych komisji czeladniczych i mistrzowskich.

Do zakresu działalności Izb również należy tworzenie i wspieranie szkół rzemieślniczych, zabiegi w kierunku podniesienia wykształcenia i sprawności zawodowej mistrzów, czeladników i terminatorów.

Celem umożliwienia tych zadań, **władze będą udzielać izbom do zaopiniowania projekty ustaw, dotyczących rzemiosła przed wniesieniem tychże do Sejmu.**

Rolę Izby Rzemieślniczej w stosunku do cechów określa art. 172, głoszący, iż **cechy winny się stosować do zarządzeń, które wydaje Izba rzemieślnicza w swoim zakresie działania.**

Jak widzimy, ten zakres, o ile rozchodzi się o rozwój rzemiosła, jest dość obszerny i z tego założenia wychodząc, winniśmy bronić Izbę Rzemieślniczą w Bydgoszczy przed grożącą jej likwidacją.

W następnym artykule postaram się przekonać odnośnie czynników i słuszności naszych zabiegów. **S. S-ki.**

## Zamiast w pielgrzymim stroju gotów pan marszałek



w takim kostjumie wybrać się do Rzymu!

## Po powodzi w Małopolsce.

### III.

(Trafmy przez odbudowę kraju do serca ludności).

Snując plany ujarznienia małopolskich rzek i potoków i wyzyskania ich siły dla elektryfikacji kraju, — trudno nie otrzeć się bolesną myślą o męczennickim sarkofag s. p. prezydenta Narutowicza, światowej sławy i zasługi znawcy spraw wodnych. Któż byłby więcej od Niego powołany do wielkiego dzieła rzucającego granitowy żrąb pod rozkwit Podkarpacia? Nie tu miejsce analizować obłąkańczy czyn, zwłaszcza, że sprawca krwią okupił winę, — ale sposobność podkreślić wielki narodowy ubytek, jako wynik partyjnicstwa, ciężkiego fatalnie na ojczyźnie naszych losach. Sztandar partyjny powiewa w Polsce ponad wszystko, cnotę, wiedzę, zasługę. Wynosi karły, strąca olbrzymy. I dopiero w nieszczęściu żalujemy strąkanego ramienia.

Dbać musimy nie tylko o odbudowę torów i mostów, uregulowanie potoków, ochronę lasów, dóbr przeważnie publicznego charakteru, na których łatwiej położyć państwową rękę. Nie mniejszą troskę musimy włożyć w odbudowę prywatnych zagrod i warsztatów. Musimy wprost kierować ręką i wspierać dłoń, która na ruinach nowe wznosić będzie życie. Nie powinniśmy dopuścić, aby przez odbudowę tylko skiełono oplakany stan dawny, lecz dbać, aby przez racjonalną, postępową i planową akcję nadać Podkarpaciu europejski wygląd i zapewnić podstawy rozwoju, tkwiące w naturalnych bogactwach ziemi, marnowanych albo eksploatowanych dorywczo przez rasę, którą prócz zysku i wyzysku nie łączy żadna idealna więź z narodem i państwem polskim.

Rasa ta nigdzie tak nie dominuje jak właśnie na wschodniej rubieży, sygnując spór polsko - ruski i piekąc w jego żarze własne kasztany. Ostatnie, samorządowe wybory wzmogły wpływ i siłę żydów na Podkarpaciu w stopniu nigdy

jeszcze nieobserwowanym. Padły omal ostatnie twierdze chrześcijańskich wpływów, a przy trąbkach jerychońskich pomieściły się żydowskie i strzeleckie usta. I tu otwiera się droga pracy, aby ludność Podkarpacia wyrwać ze szpon lichwy i okowów sjonistycznego hajdamackiego braterstwa i zacierzenia. Pięt strasznych, bo oddających lud ruski a z nim i polski w ekonomiczną zależność od żydów. Pięt tych próbowała przed wojną pierwsza narodowa demokracja, która w nienawistnej furji do Rusinów, łączyła się z żydostwem, przyczyniając się w ten sposób do zażydzenia kresów. W albumie posłów narodowo - demokratycznych do wiedeńskiego parlamentu figurują zło czowski dr. Gold i tarnopolski Gall, serdeczne druhy Głabińskich, Zamorskich i Sachów, których, topniejąca jak lód na wiosnę, partja odsądza od polskości poznańskich i pomorskich działaczy, nie znających chwili wytchnienia i wahanania w walce z hakatystyczno - żydowskim zalewem.

Trudno w dziennikarskim artykule kreślić szczegóły materialnej i duchowej odbudowy Podkarpacia. Rzucić można tylko kontury, na których mozolna myśl wyciągnie węgły i ściany całości. Przez odbudowę celową, szczerą a wielką, trafimy do serc pobratymczej, kresowej ludności. Ogrzejemy je i podniesiemy ku państwu i społeczeństwu polskiemu.

Odbudowane osiedla karpackie powinny stać się wzorowymi siołami, na pożytek miejscowy i naukę najdalszych zakątków pięknej kresowej ziemi. Pomnikami państwowej naszej troski, cywilizacyjnej misji i dbałości o gospodarczy i kulturalny rozwój ruskiej braci. Wówczas z fal karpackiego potopu wyłoni się złociąta arka polsko - ruskiego przymierza.

Chochoł.

**Exas odnowić przedpłatę!**

## Genjalny oszust podatkowy.

W zakresie skarbowości najtrudniejszą rzeczą jest, wyszukiwać podatki tego rodzaju, któreby skarbowi przynosiły wielkie dochody, i przez ludność były chętnie płacone. Wiadomo bowiem że i najracjonalniejszy podatek, jeżeli ludność uważa go za nieuzasadniony i niesympatyczny, i opiera się płaceniu go, niewiele tylko skarbowi przynosi, gdyż egzekucje i licytacje więcej nieraz od samego podatku pochłaniają.

Otóż Francja cała bawi się osobą znakomitego wynalazcy podatkowego, który nie tylko sympatyczne podatki wymyślał, ale je równocześnie i inkasował, niestety jednak nie dla rządu, tylko dla własnej kieszeni.

Finansista ów nazywał się Ancel. Objeżdżał on całą Francję, zgłaszał się w eleganckim mundurze do tak zwanych „Wiarusów“ czyli ludzi żyjących ze sobą na wiarę, i oświadczał im, że przez urząd podatkowy został wydelegowany do ściągnięcia daniny, jaką wszystkie dzikie małżeństwa zapłacić muszą, jeżeli chcą, aby związek ich został ulegalizowany. Żądał zwykle opłaty kilka tysięcy franków. Jeżeli suma ta wydawała się komu za wysoka, wtedy Ancel wydobywał z kuferka coś w rodzaju gramofona, ustawiał go przy otwartym oknie i oświadczał, że w drodze rządowej zwraca się do ministerstwa finansów z prośbą o redukcję podatku. Po krótkim manipulowaniu przy wrzekom radio oświadczał, że ministerstwo godzi się na zmniejszenie podatku do połowy, o ile podatek zostanie natychmiast zapłacony.

Tego rodzaju hocki klocki sprawiały, że ludzie chętnie i skwapliwie wyznaczone kwoty do rąk oszusta wpłacali. Szczęśliwi byli że z jednej strony dzięki zapłaconemu podatkowi małżeństwo zostanie uznane za ważne, a z drugiej strony łakomili się na opust rzekomego podatku aż do połowy.

Długo grasował ów genjalny oszust podatkowy, nim go wreszcie dosięgło ramię sprawiedliwości.

## Wesołe trumny.

Amerkańscy karawaniarze, pragnąc, aby obrzędy pogrzebowe nie miały tak smutnego charakteru, poczęli propagować i zaprowadzać trumny pomalowane w tęcze kolory. Miało to pogrębowi nadać wesołą cęchę. Duchowieństwo amerykańskie nie zajęło jeszcze w sprawie tego nowatorstwa żadnego stanowiska. Między publicznością owe trumny pomalowane w siedem barw, przypominających tęczę, cieszą się narazie wielką popularnością. Wielkie pytanie, czy i nieboszczykom pobyt w tych pstrych trumnach wydaje się wesołszym i przyjemniejszym...

## ZMARLI.

Ś. p. Ernest Papendick, właściciel fabryki, w Przechowie.

Ś. p. brat Nataniel Stanisław Mendel ze Zgromadzenia Braci Najsw. Serca Jezusowego w Poznaniu.

Ś. p. Michalina Turkiewiczowa w Stęrzewie

Ś. p. Feliks Pawlikowski, st. sierżant, w Toruniu.

Ś. p. Tomasz hr. Zamoyski w Warszawie.



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



## Prosimy pamiętać

o dość wczesnym odnowieniu przedpłaty za „DZIENNIK BYDGOSKI“ w czasie od 15 do 25 października br.

## na mies. listopad

### Inowrocław.

**Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 12 bm. pokaleczony został w cukrowni w Mątwach robotnik Józef Holodziński, zamieszkały w Inowrocławiu, przez nieostrożne windowanie. Nieszczęśliwego robotnika odstawiono do szpitala powiatowego, gdzie stwierdzono silne kontuzje na całym ciele. Winę ponosi on sam, ponieważ nie zachował należytych środków ostrożności.

**Leżał bezprzytomnie na szosie.** Dnia 16 bm. o godz. 8.20 napotkano na szosie Janikowo-Kołuda Wielka leżącego robotnika Wacława Olejnika, lat 26, zamieszkałego w majątności Czyste, pow. inowrocławski. Chodził on za pracą do cukrowni. W drodze pękła mu błona brzusna. Odstawiono go w stanie bezprzytomnym do szpitala powiatowego, gdzie natychmiast poddano go operacji. Stan zdrowia jego jest prawie beznadziejny.

**Ostre strzelanie 59 p. p.** odbędzie się w dniach 20 i 21 bm. od godziny 8 rano na placu ćwiczeń w Plawinku. Filnować będą porządku posterunki wojskowe.

**Nadzwyczajne koncerty** urzędu orkiestra smyczkowa w hotelu pod Lwem i to w każdy wtorek od godziny 8 począwszy. Lokal ten cieszy się wielkim poparciem, zwłaszcza, że ceny są bardzo przystępne.

**Epidemia szkarlatyny (plonicy)** wybuchła w majątności Markowo, pow. inowrocławski. Dotychczas stwierdził p. dr. Szwarz z Gniewkowa aż 21 wypadków zachorzeń wśród dzieci szkolnych.

**Kino „Pałac“** przy Placu Klasztornym wyświetla obecnie dramy w 8 aktach p. t. „Hrabina z Texasu“.

**Wieczornica Tow. Kobiet Pracujących „Jedność“**, która się odbyła ub. niedzieli w sali Sokolki przy ulicy Szyborskiej, wypadła na ogół dobrze, jednak nie dopisała publiczność. Na program składały się wiązanka pieśni ludowych, 4-aktówka p. t. „Św. German“, żywy obraz i zabawa taneczna. Bardzo udane były pieśni ludowe, z których najlepiej wypadła pieśń „Czemu ty dziewczyno pod jaworem stoisz“, której śpiew połączono z tańcami.

### Strzelno.

**Złote gody.** Dnia 15 bm. obchodzili małżonkowie: Sawicki Franciszek, mistrz kowalski wraz z małżonką Józefą z d. Nowicka z Chrosny pow. Strzelno, złote gody małżeńskie. Na intencję jubilatów odprawiona została w kościele parafialnym w Kościszkach Msza św. Jubilaci cieszą się czwartym zdrowiem. P. Sawicki otrzymał również dyplom od cechu kowalskiego. Ad multos annos!

**Wiec Chr. Demokracji.** Dnia 23 bm. o godzinie 4 po poł. w lokalu p. Grzeszkowiaka odbędzie się wiec Chr. Dem. Z referatem przybędzie p. prof. Kaźmierczak. Społeczeństwo nasze winno w wiecu tym wziąć gremjalny udział.

**Teatr Wielkopolski** Dnia 13 bm. odbyło się w sali p. Piątkowskiego przedstawienie Teatru Wielkopolskiego z Poznania. Odegrano komedję M. Ziółkowskiego „Wiarna kochanka“.

**Z Placówki Hallerczyków.** W czasie od 5 do 16 bm. odbywało się konkursowe strzelanie z wiatrówek o premje wartościowe, w salce p. Ogińskiego. Strzelanie dało wynik następujący: 1. premję p. Jan Ogiński, druga p. Bronisław Ogiński, trzecią p. H. Kasiński, Czerwiński i Łęcki. Następane strzelanie odbędzie się w grudniu, czysty dochód przeznaczają się na ubogich miasta.

**Kwesta.** Dnia 16 bm. na ulicach miasta uczniowie szkoły wydziałowej sprzedawali znaczki na rzecz obrony przeciwgazowej. Zbiórka cieszyła się dobrym powodzeniem.

**Na powódzian.** Przewodniczący wydziału powiatowego p. J. Kozłowski wydał odezwę w sprawie pomocy dla powódzian, aby społeczeństwo powiatu przyszło z pomocą bądź to w gotówce bądź w naturaljach. Wszelkie ofiary gotówkowe — czytamy w odezwie — wpłacać należy na konto „Powódzian“ w Powiatowej Kasie Oszczędności w Strzelnie i Kruszwicy.

## I. Wszchpolska wystawa targowa wytwórczości złotniczej, jubilerskiej, rytowniczej, brązowniczej i zegarowej w Poznaniu.

Od 27 października do 1 listopada br. wiaćcznie, odbędzie się w Poznaniu na wielkiej sali „Domu Ewangelickiego“ przy ul. Wjazdowej 8 I. Wszchpolska Wystawa Targowa wytwórczości: złotniczej, jubilerskiej, rytowniczej, brązowniczej i zegarowej, połączona z Międzynarodowym targiem zegarków kieszonkowych, przyborów optycznych itd.

Impreza powyższa, której inicjatorem i technicznym kierownikiem jest redaktor i wydawca „Przeglądu Zegarmistrzowskiego i Złotniczego“ p. T. Pawlicki, ma za cel, konsumptom-fachowcom wskazać korzystne źródła zakupu, dalej propagandę wytwórczości krajowej oraz dalszą konsolidację wystaw objętych zawodów.

Horoskopty wystawy zapowiadają się wyjątkowo pomyślnie. Ilość wystawców jest nadszpiezanie wielką, zatem miejsca wszystkie

zajęte, a że zwiedzających tą ciekawą fachową imprezę nie zabraknie, świadczą wymownie niezmiernie liczne zapowiedzi przyjazdu skierowane pod adresem komitetu wystawy.

Powyższa Wystawa Targowa jest imprezą wybitnie fachową li tylko dla fachowców.

Komitet wystawy rozesał już bez wyjątku wszystkim złotnikom, jubilerom, zegarmistrzom itd., zamieszkałym na terenie Rzeczypospolitej osobne legitymacje, upoważniające do korzystania z udzielonych przez ministerstwo komunikacji żniżek kolejowych i do wstępu na wystawę.

Fachowcy, zainteresowani tą imprezą, którzy takiej legitymacji przypadkowo nie odebrali, proszeni są o pisemne zgłoszenie się do redakcji „Przeglądu Zegarmistrzowskiego i Złotniczego“ w Poznaniu, przy ul. Fredry 2.

## Wiadomości z Gniezna.

**50-letni jubileusz pracy zawodowej** obchodził ub. soboty członek cechu szewskiego, mistrz szewski p. Andrzej Habecki. Jubilatowi „Szczęść Boże“.

**Wystawa Misyjna.** Staraniem III. Zakonu urzędu Sodalicja Św. Piotra Klawera w sali hotelu Francuskiego „Wystawę Misyjną“ od 22 do 24 bm. Wystawa otwarta codziennie od godziny 10—21. Wstęp dla dorosłych 30 gr., dla dzieci 10 gr.

**Herbatka na rzecz powódzian w Małopolsce.** Grono pań z Gniezna urzędują w sobotę, dnia 22 bm. w sali hotelu Europejskiego, o godz. 20 herbatkę, z której dochód przeznacza się na rzecz powódzian w Małopolsce. Koncertować i przygrywać do tańca będzie orkiestra wojskowa. Wstęp dla panów 3 zł.

**Zebrań „Sokoła“.** Na miesięcznym zebraniu „Sokoła“, które odbyło się pod przewodnictwem p. dr. Trepińskiego, wygłosił p. prof. Matusikowa piękne przemówienie o Tadeuszu Kościuszczu. Jako nowych członków przyjęto pp.: Cwiklińskiego, Wituckiego, Rzeźniackiego, Rewolińskiego, Karasiewicz, Pałędzkiego i Brenka. Następnie zęgnął prezes odchodzących do wojska członków, prosząc ich, aby w armji polskiej przynieśli zaszczyt „Sokołowi“. Pan Namysł złożył sprawozdanie zarządu dzielnicowego, wspominając również o wszchpolskim zlocie w roku 1929. Pod koniec zebrania pokazał prezes zebraniem dyplom za udział w zlocie krakowskim w roku 1910, z okazji uroczystości grunwaldzkiej, który otrzymano dopiero po 17-tu latach. W końcu odpiewano kilka pieśni, poczem zebranie zakończono.

**Wypadek śmiertelny przy pracy.** W ub. tygodniu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Lipowczyk Stanisław, lat 31, zam. w Brzózkach pow. Gniezno, który pracował przy pługach parowych w administracji Czarniejewo. Lipowczyk, wsiadając na pług w biegu, wpadł pod koła, które zgziotły mu klatkę piersiową. Rannego odwieziono do szpitala w Gnieźnie, gdzie po 2 godzinach zmarł.

**Pożary stogów** Dnia 19 bm. spalił się stóg żyta, wartości 1500 zł, na szkodę Józefa Domagalskiego ze Świątnik Wielkich, pow. Gniezno. Szkodę pokrywa „Ubezpieczenie“ — W nocy z 9 na 10 bm. spalił się gospod. Antoniemu Winieckiemu z Arkuszewa stóg żyta. — Spalił się również doszczętnie stóg słomy na szkodę współwłaścicieli Kurpisa Józefa i Witkowiec Jakóba z Goraninka, pow. Gniezno. Przy stogu znajdowała się młockarnia i elewatorka do wiązania słomy, własność Prymasa Hugona, które również się spaliły.

**Włamanie** W nocy dnia 10 bm. włamano się do mleczarni Telesfora Grandtkego w Borzykowie pow. Września, któremu skradziono około 60 kg. masła.

**Na Kresy Wschodnie** przesiedlono z tut. 69 p. p. p. kpt. Jarmańskiego i Kuklę oraz p. por. Jeszke. Wymienieni oficerowie przydzieleni zostali do Korpusu Ochrony Pogranicza.

**W wydziale śledczym** przy ul. Tumskiej odebrać można rzekomo złoty damski zegarek, który pochodzi prawdopodobnie z kradzieży.

**Na zebraniu Stow. Absolw. Szkół Handl. Koło Gniezno**, po odczytaniu protokołu, wygłosił p. prof. Czech z okazji 30-lecia zgonu Adama Asnyka, referat o życiu i dziełach tego wielkiego liryka, poczem na wniosek p. prof. Horodyskiego uchwalono coroczne stypendjum w wysokości każdorazowo wyznaczonej przez rząd wzgl. zebranie dla najbardziej uczyńców szkoły handlowej. Rozdziałem stypendjum zajmie się komisja, składająca się z pp.: dyr. Fischera, prof. Horodyskiego, Urbaniakówny, M. Chadara i Sibielskiego. Po przyjęciu nowych członków zebranie zakończono.

### Pociąg wykołeli się.

Dnia 18 bm. na stacji Gniezno wykołeli się na zwrotnicy parowóz przetokowy z niewyswietlonych dotychczas przyczyn. Parowóz zatarasował tor wskutek czego przechodzący tą linią pociąg osobowy doznał godzinnego opóźnienia. Wypadku z ludźmi nie było.

## Święto P. W. okręgu 69 p. p. w Gnieźnie.

Dorocznym zwyczajem odbyło się w ub. niedzielę święto P. W. okręgu 69 p. p. Uroczystość poprzedzał w sobotę, dnia 15 bm. cap-strzyk.

W niedzielę o godz. 9-jej wszystkie organizacje wojskowo-wychowawcze zebrały się ze sztandarami na dziedzińcu koszarowym 69 p. p., skąd ruszono z orkiestrą na czele do kościoła Najśw. Marii Panny na Mszę św., którą odprawił ks. kapelan Łukowski, wygłaszając zarazem skolicznościowe kazanie.

Po uroczystem nabożeństwie odbyła się na ul. Chrobrego przed władzami wojskowymi i cywilnymi defilada. O godz. 12-jej w sali teatru pułkowego, odbył się wspólny obiad żołnierski. Generał Taczak wniósł toast na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej i pierwszego Marszałka, zaś p. starosta Łyskowski wniósł okrzyk na cześć P. W. i W. F. 69 p. p. W imieniu towarzystw odpowiedział major Szyller.

Po obiedzie o godz. 2-jej rozpoczęły się na dziedzińcu koszarowym zawody sportowe, zaś na strzelnicy wojskowej zawody strzeleckie o puhar wędrowny.

W zawodach sportowych największą ilość nagród zdobył Hufiec Szkolny Gimnazjum, co jest zasługą zarówno prof. Pelczara, jak również i młodzieży.

W zawodach strzeleckich, w których brało udział kilkanaście zespołów z powiatu i m. Gniezna, na czoło wysunęła się również młodzież, Hufiec Szkolny Gimnazjum, który zdobył piękny puhar wędrowny. Indywidualnie najlepszym strzelcem wśród wszystkich zawodników okazał się p. por. Kujawski Marceł, zdobywając 92 punktami na 10 strzałów odległość 200 mtr. I-ą nagrodę, zaś p. red. Pałędzki 80 punktami II. nagr.

Zakończeniem święta było rozdanie nagród, przez gen. Taczaka i p. starostę.

### NOWY TOMYŚL. (Z wystawy chmielu).

W ub. czwartek odbyła się w Nowym Tomyślu w sali p. Wandreya 2-ga (za czasów polskich, wystawa chmielu. Punktualnie o godz. 10.30 przed południem wobec szczerline zapelnionej sali otworzył p. prof. Zieliński w im. Wielkp. Izby Rolniczej wystawę witając obecnych. Następnie wręczył p. Zieliński p. Gustawowi Rauchowi z Paproci złoty medal i dyplom, uzyskany na ostatniej wystawie ogrodniczej w Poznaniu, poczem udzielił głosu p. dyrektorowi wystawy, który nadmieniał, że uprawa chmielu w powiecie w ostatnim czasie postąpiła znacznie naprzód, tak że produkt nowotomyski wkrótce będzie mógł być wystawiony nietylko na rynkach krajowych, ale na rynkach światowych jak w Bawarii i Czechosłowacji. Następnie podał do wiadomości, że Wielkopolska Izba Rolnicza wyznaczyła na premję dla wystawców 200 zł, magistrat nowotomyski 100 zł zaś właściciel browaru p. Plaum ofiarował 50 zł. W końcu zwrócił się p. dyr. Neymann z gorącym podziękowaniem do komisji za prace, które podjęto dla zorganizowania wystawy. Premje uzyskali następujący pp. Berthold Leske, Paproć, Hermann Wolke, Paproć, Ullrich, Jastrzębska, Ferd. Stenschke, Nowa Boruja i Gottlieb Kirschke, Stara Boruja.

### Ujście.

**Brak komunikacji.** Z pociąganiem granicy polsko-niemieckiej, którą stanowi rzeka Noteć miasto zostało rozdzielone i tut. dworzec kolejowy pozostał również po stronie niemieckiej. Od tego czasu nie mamy tutaj odpowiedniej komunikacji kolejowej. Prawda, że urządzono przystanek przy hucie szkła i kolej dochodzi z Czarnkowa. Jest to jednakowoż bardzo utrudniona komunikacja. Kursuje również autobus do Chodzieży, jednakowoż nie ma się pewności zdążenia na pociągi poznańskie.

Jak się dowiadujemy, magistrat stara się w ministerstwie komunikacji o przeprowadzenie budowy kolei Ujście — Chodzież, Dziembowo — Kaczory. Linja ta łączyłaby trzy główne tory: Drawski Młyn — Ujście, Poznań — Dziembówko, Bydgoszcz — Kaczory — Piła. Zrazu ministerstwo nie uznawało budowy tej kolei za konieczną, jednakowoż na skutek dalszych interwencji ze strony magistratu i Zw. Miast Polskich obecnie zajmuje przychylnie stanowisko. Do budowy nie było można do tego czasu przystąpić z powodu braku odpowiednich kredytów.

Spodziewamy się, że obecnie uzyskana pożyczka amerykańska przyczyni się do szybkiego zrealizowania projektowanej budowy kolei. Jedynie przez budowę tej kolei mogą się tut. stosunki handlowe i gospodarcze poprawić, od tego czasu bowiem wszelkie towary trzeba zwozić furmankami ze stacji Mirosławia, co wpływa znacznie na ich podrożenie.

Misja św. W niedzielę, dnia 23 bm. rozpocznie się w tut. parafji Misja św., która trwać będzie około 10 dni. Prowadzić ją będą Ojcowie Oblaci.

**Kradzież na Kalwarii.** W ub. tygodniu zauważono na tut. Kalwarii przy kaplicy XII. rozbitą skarbonek i zrabowane z niej pieniądze. Z ubolewaniem musimy zaznaczyć, że takie świętokradzkie kradzieże, rozbicia skarbonek na tut. Kalwarii zdarzają się nie poraz pierwszy. Były nawet wypadki, że kradziono obrusy z ołtarzy. Sprawców ostatniej kradzieży nie wykryto.

Towarzystwo Młodych Polek. Za staraniem tut. proboszcza ks. Dudzińskiego utworzyło się Tow. Młodych Polek. Nowe to towarzystwo przyjęło wśród tut. panien z radością i zadowolaniem. Pomimo, że istnieje ono dopiero kilka tygodni, liczy już około 50 członkiń.

### Z POMORZA.

**ŁASIN.** Zebranie Koła Ch. D. odbyło się w sobotę, dnia 15 bm. wieczorem w sali Domu Polskiego, przy liczny udział członków i sympatyków stronnictwa Ch. D. Przewodniczył obradom sędziwy prezes p. Szarafiński, sekretarował rektor Matyliński. Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił poseł A. Nowicki. W dyskusji zabierali głos: pp. Jakubowski, Chyliński, prezes Szarafiński i inni, poczem udzielał wyczerpujących odpowiedzi i wyjaśnień poseł Nowicki.

Zebranie to było dowodem, jaką popularnością i sympatją cieszy się w naszym mieście ruch chrześcijańsko-społeczny, a w szczególności Chrześc. Dem., jednocząc w swych szeregach wszystkie warstwy, od robotnika począwszy, poprzez urzędnika, rzemieślnika, kupca do wolnych zawodów włącznie.

# „NOWY KURJER“

(dawniej „Postęp“)

Zaabonujcie na próbę! — Przez pocztę 2,86 zł miesięcznie. Numery okazowe wysyła administracja: Poznań, Św. Marcin 37.

obecnie pod redakcją JANA TESKI jest pismem przeznaczonym dla warstw najszerzych w Poznaniu i południowej Wielkopolsce.

## Chojnice.

Wieczerek na rzecz ubogich miasta. Dawno już Chojnice nie miały tak sympatycznej imprezy, urządzonej z tak ogromnym nakładem pracy, jakiej byliśmy świadkami ub. niedzieli w sali hotelu p. Engla. Grono Pań Tow. Św. Wincentego a Paulo z niestrudzonemi członkiami pp.: dr. Sobierajczykowa, Pytlikowa, Stammowa i Kosznikówna na czele, pracowało z wielkim poświęceniem. Program wieczorku był bogaty, bardzo urozmaicony i pozostawił na słuchaczach miłe i niezapomniane wrażenie. Na doskonałym poziomie stanęła „Lutnia” ze swym dyrygentem p. Fr. Gierszewskim, która wykonała m. in. na chór męski znaną „Pieśń rycerską” Moniuszki i na chór mieszany „Polonez towarzyski” Ponicieckiego, za co też otrzymali huścienne oklaski od bardzo licznej publiczności. Następnie odbyła się część artystyczna, deklamacje itd. Tutaj należy wyróżnić p. Jutę Jasnochównę za jej piękny wierszyk, który wypowiedziała ze szczerem uczuciem i artystem. Następnie wykonany został stylowy taniec „rococco” przez pp. Lanżankę i Blechównę, który przy niezłym akompaniamencie p. H. Pytlikówny, wypadł bardzo dobrze. Na zakończenie programu odegrana została przez grono doborowych amatorów piękna komedia Grabowskiego p. t. „Szarada”, pod reżyserją p. Tarkowskiej. Piękne akcje, humorystyczne sceny, doskonała dekoracja, dały zupełne zadowolenie nawet wybrednym melomanom. Z amatorów należy wyróżnić pp. Tarkowską w roli Teresy, Jasnochówną w roli Anny, i J. Pierzyńską w roli Zuzi, Meissnera w roli Miłskiego, Kubika w roli Duleby, Sitarka w roli Radzicza i innych. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna, która trwała do późnej godziny.

## Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 21 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W czwartek, dnia 20 bm. powtórzone będzie cieszący się powodzeniem wodewil p. t. „Stare miasto”.

W piątek, dnia 21 bm. popularne przedstawienie po cenach najniższych, które wypełni arcywesoła komedia Krzywoszewskiego p. t. „Głuszc”.  
W sobotę, dnia 22 bm. premiera „Fury słomy” znakomitej 3-aktowej farsy Zygmunta Kaweckiego, granej obecnie z olbrzymim powodzeniem w Warszawie i w Poznaniu. Kapitalna satyra na powojenny liberalizm w naszych stosunkach małżeńskich, który staje się ośrodkiem niewyczerpanego humoru i wprost niezrównanych sytuacji komicznych, wynikających z dążenia powojennej żony do rozvodu z mężem i poślubienia „narzeczonego”, sprowadzonego pod dach męża.

Ważna dla inwalidów wojennych. Wszystkim członkom miejsc. Kola Toruń Zw. Inw. Wojennych podaje się do wiadomości, że Dyrekcja Kolei w Gdańsku ogłasza przetarg na bufety kolejowe w Zblewie i Warlubiu. Termin składania ofert kończy się 24 bm. Reflektanci zechcą się zgłosić do biura Zw. Inw. Kolo Toruń ul. Wysoka 12.

Jeszcze o „Dworze Artusa” i jego dzierżawcach. Każde miasto ma swoją bołączkę a i Toruń oprócz innych ma nielada kłopot z „Dworzem Artusa”. Jest to wspaniały budynek miejski, mieszczący w sobie obszerne restauracje,

sałę do posiedzeń i sałę balową. Już za czasów niemieckich był „Dwór Artusa” kula u nogi dla magistratu i każdy dzierżawca, jak to po polsku mówią, wyszedł „boso”. Od czasu objęcia Pomorza nie poprawiła się sytuacja. Ostatni dzierżawca, Niemiec, wykwiłował już swego następcę, Polaka-Mazurę, bo sprzedał mu wszystko, resztę zamienił na majątek w Prusach, oddał mu niemiecki kontrakt, aż tu prześwietny magistrat położył swoje „veto” i nie dopuścił do objęcia „Dworu”, do czego miał też prawo, jako do własności miejskiej.

Drugiemu i trzeciemu dzierżawcy nie powiodło się lepiej, bo byli może do wszystkiego, lecz nie do prowadzenia takiego interesu. Z przedostatnim dzierżawcą, p. R. toczy się proces o usunięcie go przemocą i o odszkodowanie. Ostatni dzierżawca p. M. był właśnie tym człowiekiem, który jako przedsiębiorczy kupiec mógł „Dwór Artusa” doprowadzić do znaczenia, lecz i ten nie miał szczęścia. Spory czynsz roczny, remonty i inne nieporozumienia przyczyniły się do zerwania kontraktu. Magistrat toruński znalazł nowego dzierżawcę i „Dwór Artusa” obejmują „Browary Okocimskie”. Obecnie przeprowadza się zupełny remont i jak pogłoski chodzą, będzie z tej obywatelskiej restauracji pierwszorzędnny lokal. Życzyłoby się wypadało, aby liczone się z prawdziwymi obywatelami. Przedewszystkiem zarząd „Dworu Artusa” winien iść na rękę Towarzystwom z ich imprezami, zabawami lub koncertami; do dziś za sałę w Dworze Artusa do zabawy liczy się 350 zł, oprócz tego jeszcze 40 proc. podatku miejskiego od wstępnego. Na to sobie żadne Towarzystwo pozwolić nie mogło, bo najwyżej przy pełnej sali zbierze się do 400 zł., a czem pokryć inne wydatki, które są nieuniknione przy takich imprezach. Miasto Toruń poszczycić się może domem obywatelskim i towarzyskim, lecz obecne wygórowane ceny odstraszały właśnie te towarzystwa, w których gromadzi się stan obywatelski, stan średni.

## Z Przewodnictwa Dzielnic Pomorskiej Związku Tow. gimn. „Sokół”.

Dnia 14 bm. odbyło się w Bydgoszczy zebranie Przewodnictwa Dzielnic Pomorskiej, na którym byli obecni: pp. prezes Wł. Samoliński, ks. kapłan Turzyński z Gdyni, naczelnik Makowski z Torunia, skarbnik rektor Kalas, wiceprezes sędzia Radiowski, Bernard Zmudzkiński, Gołębiowski i Kunz.

Przyjęto do Dzielnic i polecono przyjąć do Związku gniazda w okręgu V.: Żeńskie Tow. gimn. Sokół w Witoldowie, które powstało o własnych siłach i rozwija się dodatnio oraz Sokola konnego w Bydgoszczy, który nosi nazwę: „Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz XII (konny).  
Na zebraniu Przewodnictwa Związku, które odbędzie się 13 listopada wydelegowano pp. prezesa Wł. Samolińskiego, naczelnika Makowskiego i sekretarza Malczewskiego.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie nowo-zalozonego okręgu wejherowskiego, który otrzymał liczbę X (IX jest Kościerzyna) i zatwierdzono skład nowo wybranego zarządu.

Ks. kapłan Turzyński stawia wniosek, ażeby członkowie Przewodnictwa Dzielnic iustrowali okręgi, aby łączność zarządów okręgowych z Przewodnictwem Dzielnic było więcj ściślejsze, jak dotąd.

Po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw i po wyczerpaniu porządku obrad, zamknął prezes p. Wł. Samoliński zebranie.

## Nowa ustawa o służbie w marynarce handlowej.

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje obecnie projekt ustawy o służbie na polskich statkach handlowych. Dotychczas bowiem obowiązują w Polsce niemiecka ustawa. Ustawa polska ma określić stosunek marynarza do kapitała, względnie armatora, nadzór nad stosunkami ze strony państwowej władzy morskiej, rozstrzygnięcie sporów na tle umowy najmu służby na statku przez urzędy żeglarskie, leczenie marynarzy, znajdujących się w podróży i sankcje karne na wypadek niestosowania się do przepisów ustawy, oraz kwestję władzy dyscyplinarnej nad marynarzami.

## W domach mieszkalnych musi być porządek!

Warszawa, 19. 10. (tel. wł.) Minister Składkowski wydał okólnik do wojewodów, polecający przedkładać sobie co miesiąc sprawozdania z akcji zmierzającej do utrzymania porządku w domach mieszkalnych.

## Wzrost komunizmu w Prusach Wschodnich.

Podczas wyborów do sejmiku powiatowego w powiecie królewieckim, największy przyrost głosów uzyskali komuniści. Przypomnieć należy, iż w czasie odbytych przed tygodniem wyborów do rady miejskiej w Królewc, komuniści i socjaliści uzyskali największą liczbę głosów, tj. po 25 000.

## Prusy Wschodnie wyludniają się.

Skutki okupacji przez Berlin.

Królewlec. (AW.) Głoszona z wielkim tupetem akcja rządu Rzeszy w kierunku wzmocnienia gospodarczego Prus Wschodnich nie wykazuje dotychczas żadnych rezultatów, o czem świadczy wzrastająca z dnia na dzień emigracja ludności, która w ostatnich kilku latach wyniosła łącznie 158 000 osób.

## Z Grudziądza.

Dyżury aptek. Do dnia 21 bm. dyżuruje nast. apteki: „Pod Koroną” i „Pod Gwiazdą”.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek, 20 bm. „Obrona Częstochowy”.

Piątek, 21 bm. „Kobieta, wino i dancing”, ceny niższe.

„Obrona Częstochowy” w Chełmży. W przyszły poniedziałek teatr grudziądzki wystawi w Chełmży „Obronę Częstochowy” Juliana Morasa z Paradowa.

Osobiste. Prezes Izby Skarbowej p. Brzecki powrócił do Grudziądza i objął urzędowanie.

Osobiste Dyr. Łachecki z tut. sądu okręgowego został mianowany prezesem sądu.

Z posiedzenia rady miejskiej. W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie rady miejskiej, które trwało do późnej nocy z powodu zbyt długich przemówień niektórych radnych. W czasie dyskusji nie szczędzono sobie przytyków jak: „my wam niezadługo Łódź sprawimy”, to znów: „my się was nie boimy” itp. Ostra dyskusja wywiązała się w sprawie wyboru delegacji na zjazd Związku Miast Polskich. W skład delegacji wchodzi pp.: prezydent Włodek, adw. Szychowski i dyr. Samoliński. Wobec tego kandydatura P. P. S. radnego Weissa, upadła.

Uchwalono na wniosek radnego Partikela, aby wszystkie sklepy, składy i kioski otwierano dopiero o 8-jej rano, a zamykano o 6 wiecz. Zapadła również uchwała o dodatku komunalnym do państwowego podatku przemysłowego w wysokości 25 proc., natomiast dodatek komunalny do świadectw przemysłowych znizono o 5 proc.

W sprawie rozdziału parcel pod budowę uchwalono, ażeby za 1 mtr kwadr. brano 1 zł., a za parcele ponad 800 mtr kw. brano po 4 zł. za każdy metr. Żywa dyskusja wywołała sprawa Pe-Pe-Ge o odstąpienie 56 tys. mtr. kw. gruntu miejskiego na rozszerzenie fabryki, po cenie 4 zł. za metr kw. Zarzucano tu zarządowi, że powiększa fabrykę, a nie dba zupełnie o robotnika zatrudnianego, który mieszka w warunkach niżej krytyki. Pod koniec dyskusji postanowiono przedewszystkiem domagać się od Pe-Pe-Ge pobudowania domu dla robotników w tej fabryce zatrudnionych.

Przypomnienie. Urząd Skarbowy podatków i opłat przypomina, że 15 października upłynął termin płatności zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za trzeci kwartał 1927 r. i Urząd skarbowy daje termin dni 15 do uregulowania zaległości, w myśl ustawy z dnia 17 maja 1926 r. W przeciwnym bowiem razie Urząd Skarbowy zmuszony będzie zaległości ścigać drogą przymusową.

Ukarany za liczne kradzieże. Tut. sąd okręgowy skazał Wacława Chudańskiego na 9 miesięcy więzienia za liczne kradzieże, dokonane w okolicy i na 2 tygodnie aresztu za włóczęgostwo. Włamał się on bowiem w sierpniu w Gogolewie na strych domu Jana Górskiego i wyniósł prowianty, ubrania itp. Parę dni później dokonał włamania w Mafiej Karczynie pow. gnieźnieńskiego, na szkodę W. Worma. W Pieniżkowie grasował trochę później i skradł papirosy i inne rzeczy Anieli Talarowskiej.

Z „Sokoła”. Zebranie zarządu okręgu III Dzielnic Pomorskiej „Sokoła” odbyło się w ub. sobotę w Grudziądzu, w lokalu p. Kellasa. Na zebraniu byli obecni: prezes Wł. Samoliński, naczelnik Dostatni, sekr. Szubrych, Maciejewski, Tomiak z Grudziądza, Fr. Domachowski,

Mączkowski, Penczek, Galant ze Świecia i Szuprzycki z Chełmna. Zebranie zagał prezes p. Wł. Samoliński, zaznaczając, że po raz ostatni biorą udział w obradach zarządu III okręgu dzielniczy członkowie, zasłużonego gniazda Świecia, bo 4 grudnia będzie utworzony nowy okręg XI z siedzibą w Świeciu.

Prezes p. Wł. Samoliński zdał sprawozdanie ze zlotu Dzielnic i z lustracji gniazd: Lasina, Kolonji Ostrowskiej, Linarczka, Osia i Świecia. Prezes Tomiak przy pomocy pp. Kaduła i Kozłowskiego założył Żeńskie Tow. gimn. Sokół w M. Tarpnie, do którego przystąpiło 26 druhen. P. Fr. Domachowski zakomunikował, że przy pomocy pp. Mączkowskiego i Ponczka założył nowe gniazdo w Jaszczu, które przyjęło do okręgu. Do zarządu kooptowano p. Wincentego Banaszaka, jako skarbnika okręgu. Zatwierdzono podnaczelnika okr. w osobie p. Maciejewskiego.

Zebranie „Wisły”. Dnia 4 listopada o godzinie 19.30 odbędzie się posiedzenie nadzwyczajne grudziądzkiego Tow. wioślarskiego „Wisła”, w domu towarzystw przy ul. Moniuszki 8. Treningi bokserskie sekcji T. S. „Olympia” odbywają się regularnie we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 8 wiecz. w lokalu Derdowskiego przy ul. Chełmińskiej 32.

Zw. Tow. Kupieckich wysłał do ministra Czechowicza deszę gratulacyjną z okazji sfinansowania pożyczki.

Telefony droższe. Dowiadujemy się, że w myśl rozporządzenia ministerstwa poczt i telegrafów opłaty za telefony zostaną podwyższone od dnia 3 listopada 1927 r.

Sobótka 65 p. p. Dnia 22 bm. odbędzie się w kasynie oficerskiej 65 p. p. dwutygodniowa sobótka.

Z Tow. Powstańców i Wojaków. W ub. środę wieczorem odbyło się w sali hotelu Kellasa miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj. Przewodniczył adwokat dr. Borth. Załatwiono cały szereg spraw m. inn. sprawę przystąpienia do mającego się utworzyć w Grudziądzu Związku Stowarzyszeń, sprawę składek członkowskich, utworzenie drużyn strzeleckich i marszowych i wiele innych wewnętrznych spraw towarzystwa. Ponadto uchwalono urządzić uroczysty Obchód Listopadowy w Teatrze Miejskim w dniu 28 listopada lub 5 grudnia. Przy tej uroczystości ma również nastąpić wręczenie dyplomów pierwszym członkom honorowym: pp. Wiktorowi Kulerskiemu i Alojzemu Ruchniewiczowi. Następne zebranie przypada na środę, dnia 19 listopada br. Zaleca się, by członkowie liczniej przybywali na zebrania, okazując tem samem swoją przynależność do towarzystwa, w gronie którego znajdują się winien każdy obywatel, dbający o dobro Rzeczypospolitej Polskiej.

Z ruchu organizacyjnego Ch. D. na Pomorzu. W ostatnim czasie odbyły się nast. zebrania polityczne na Pomorzu P. S. Chrz. Dem. z udziałem posłów: w Toruniu, Tczewie, Grudziądzu, Świeciu i w Chojnicach, gdzie referowali posłowie M. Roch i A. Nowicki, w Łasinie. Na wszystkich powyższych zebraniach omawiano stanowisko Ch. D. wobec sytuacji politycznej.

Następne zebrania odbędą się: w Starogardzie w czwartek, 20 bm., oraz w Chełmnie w niedzielę, dnia 23 bm., w których wygłosi referaty polityczne poseł Nowicki.

W piątek, dnia 21 bm. odbędzie się posiedzenie Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego Ch. D. w Grudziądzu.

## Burza na Bałtyku.

Korespondent gdynski A. W. donosi: Wody Bałtyku nawiedzone zostały gwałtowną burzą. Siła wiatru przechodziła na 8 m. na sek. i wzrasta się coraz bardziej.

## Niedbalstwo przy budowie portu w Gdyni.

Warszawa, 19. 10. (tel. wł.) Dziś przybyła do Gdyni specjalna komisja, która bada niedokładności przy budowie portu. Chodzi głównie o część południową moła, które zarwało się na długości 25-ciu metr. Komisja warszawska przesłucha obce inżynierów i robotników, aby dotrzeć do właściwych przyczyn.

FORDON. (Alarm Ochotniczej Straży Pożarnej). W ub. poniedziałek zaalarmował naczelnik okręgowy Wielkp. Zw. Straży Pożarnej p. Bernard Kaczorek z Koronowa tut. ochotniczą straż pożarną. Alarm wypadł bez zarzutu, ku wielkiemu zadowoleniu naczelnika okręgowego, który nie szczędził pochwał.

Przy tej okazji naczelnik okr. p. Kaczorek udekorował odznaką za 10-letnią pracę w Straży Pożarnej p. radcę Fzreibera a za 15-letnią p. Delika, wręczając im piękne, artystycznie wykonane dyplomy.

WŁÓKI. (Napad bandycki). Z piątku na sobotę ub. tygodnia wtargnęło do restauracji p. Woldta trzech zamaskowanych bandytów, którzy skrepowali go i pod groźbą rewolweru wymusili pieniądze. Służąca zbudziwszy się, zaalarmowała sąsiedów i teni przeszkodziła bandytom w dalszej bandyckiej robocie.

## Gdy staruszek młodą kocha niewiastę... Tragedja miłosna w powiecie śremskim.

Miasteczko Bnin w powiecie śremskim było w tych dniach widownią krwawego zajścia, którego ofiarą padł 60-letni Antoni Chełminiak oraz 22-letnia Anna Kapliczka.

Podstarzały amant od dłuższego już czasu starał się o względy Kapliczki i uważał ją za swoją narzeczoną. Ona jednak niewiele sobie z niczego robiła, pozwałała jednak Chełminiakowi na starania o jej rękę, ponieważ przynosił jej zawsze dużo podarunków. „Narzęcony” był przytem bardzo zazdrosny.

Ostatnio udała się Kapliczka na kilka dni do Poznania, nie zawiadomiwszy przedtem Chełminiaka. Staruszek, który ją posadzał o zdradę, powziął straszny plan zemsty.

Kapliczka po powrocie z Poznania, mimo ostrzeżenia sąsiadów, udała się na umówione miejsce, gdzie ją już oczekiwał Chełminiak. Wkrótce już po spotkaniu rozległy się dwa strzały rewolwerowe, które mi ugodzona została Kapliczka niebezpiecznie w głowę. Chełminiak zaś popełnił samobójstwo. Kapliczka walczy ze śmiercią.

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 20 października 1927 r.

## KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Jana Kant.  
Jutro w piątek Urszuli.  
Wschód słońca o godzinie 6.35.  
Zachód słońca o godzinie 4.54.

## DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 17 bm. do poniedziałku 24 bm. dyżurują następujące apteki:

- 1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 39
- 2) Apteka Kuźaja, ul. Długa.
- 3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5.

Wypożyczalnia książek „Lektora“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

## TEATR MIEJSKI.

**Drugie i ostatnie występy Z. Fedyczkowskiej.** Dziś, w czwartek ostatnie przedstawienie pięknej i melodyjnej opery komicznej J. Straussa „Zemsta Nietoperza“, którą opromieni czałem swego talentu i kunsztem wokalnym primadonna opery poznańskiej, znakomita śpiewaczka koloratury p. Zofja Fedyczkowska. Dyryguje kapelmistrz Lewicki.

Jutrzejszy piątkowy wieczór zajmie sztuka historyczna M. Bałuckiego „Kiliński“. W sobotę tragedia J. Słowackiego „Lilla Weneda“.

Próby z najbliższej premjery, którą będzie głośna operetka L. Falla „Kochany Augustynek“, dobiegają końca. W rolach naczelnych pp. Orszańska, Piekarczykówna, Józefowicz, Kaden i Oledzki (tytułowa). Reżyserja J. Józefowicza, muzycznie opracował kapelmistrz Lewicki. Premjera w początkach przyszłego tygodnia.

## Pozbawił się życia z braku pracy.

W dniu wczorajszym, w godzinach południowych, we własnym mieszkaniu przy ul. Gdańskiej 50 pozbawił się życia 26-letni robotnik Władysław Belcerowski. Samobójstwo dokonał wystrzałem z rewolweru skierowanym w serce. Śmierć nastąpiła natychmiast. Złotki zmarłego przewieziono do kostnicy przy szosie szubińskiej. Powodem samobójstwa był brak pracy od dłuższego czasu i niedostatek.

## Z Towarzystwa Przemysłowo-Rzemieślniczego.

Ub. wtorku odbyło się w „Ognisku“ zebrańie miejsc. Towarzystwa Przemysłowo-Rzemieślniczego, pod przewodnictwem prezesa p. Spornego. Wobec tego, że prelegent (poseł Biłgowski) zawiódł i nie przybył, porządek obrad ograniczał się do komunikatów zarządu oraz dyskusji nad nimi. Prezes złożył sprawozdanie ze zjazdu rzemieślniczego, który odbył się ostatnio w Poznaniu, poczem podał do wiadomości, że wybrano następcę mężów zaufania Towarzystwa. A mianowicie wyznaczono: na obwód I. p. Kubarskiego, na obwody II. i III. pp. Spornego Teofila i Szczepańskiego, obw. IV—VI pp. Szarzyńskiego i Teodzieckiego, obw. VII p. Jezierskiego, obw. VIII. p. Łuniewicza, obw. IX p. Wujca, obw. X p. Gabrjelowicza. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa Izby Rzemieślniczej Przemawiali m. in. pp. syndyk Dudkowski, Lewandowicz, Jasiewicz, Robaszkiewicz, Kurdelski i prezes Sporny.

— **Przypominamy**, że dziś, w czwartek, o 8-iej urzędza Tow. gimn. „Sokół“, Bydgoszcz I. w salce hotelu Lengninga przy ulicy Długiej, wieczorek ku uczczeniu tegorocznych zwycięzców. Na wieczorek swój „Sokół“ I. prosi bratnie towarzystwa sokoła, jak nie mniej całą drużynę i wszystkich zaproszonych gości. Strój uroczystościowy. Specjalnie prosi się o przybycie Sokoła żeńskiego i konnego.

— **Ujęcie przemytnika** W Toruniu ujęto przemytnika, Germana Władysława z Bydgoszczy, któremu odebrano kilkadziesiąt cygar, przemyconych z zagranicy.

— **Pod uwagę wojskowym, posiadającym rodziny.** „Dziennik Rozkazów“ 29/27 podaje wykaz prywatnych szkół średnich, ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych, tudzież szkół artystycznych, w których nauka uprawnia do zwrotu opłaty szkolnej. Wykaz ten obowiązuje na rok szkolny 1927/28 z tem zastrzeżeniem, że w szkołach handlowych uprawienie do zwrotu opłat szkolnych nie odnosi się do klas przygotowawczych.

## 50-letni jubileusz istnienia kasy pogrzebowej Katolickich Robotników przy Farze.

Dnia 16. bm. odbyło się w sali parafjalnej przy Farze uroczyste zebranie Kat. Rob. przy Bractwie Matki Boskiej Szkaplerznej, celem uczczenia 50-letniego istnienia Kasy Pogrzebowej towarzystwa. Patrona towarzystwa, ks. prał. Malczewskiego, zastępował ks. Łapka. Zagałł posiedzenie i powitał przybyłych gości, prezes towarzystwa p. Kosicki. Następnie sekretarz p. Swarzewski, odczytał protokół z 50-letniej działalności towarzystwa Kasy pogrzebowej. Założycielem i pierwszym prezesem Kasy był miejscowy proboszcz, ks. Choński, sekretarzem, który spisał ów protokół ku pamięci przyszłych pokoleń, p. Jasiński, nauczyciel szkoły powszechnej, członek ówczesnego zarządu, a późniejszy prezes, p. Bolesław Ronowicz jedyny który pozostał jeszcze przy życiu, również był obecny na zebraniu. Staruszek, blisko 80-letni z rozrzuwaniem wspomina te czasy. Złożono mu gratulacje i dziękowano za położone zasługi. Jak z protokołu wynika, Kasa Pogrzebowa w czasie swego istnienia, przechodziła różne koleje. Władze pruskie, nie mogąc znieść jej polskiego charakteru, niejednokrotnie chciały ją zamknąć, jednakowoż sprężystość ówczesnych zarządów, zdołała temu zapobiec. Dla utrzymania Kasy

dopuszczono do niej na członków Niemców-katolików, którzy byli życzliwi Polakom.

Ciężkie chwile przechodziła kasa podczas dewaluacji. Złożone w banku 10 tysięcy marek niemieckich, stopniały do zera, tak że nie pozostała nic innego, jak zlikwidować kasę, jednak zebrani członkowie postanowili wspólnymi siłami podnieść ją, co się też całkowicie udało. Dziś kasa pogrzebowa rozporządza gotówką 1400 zł. i liczy 109 członków. W ciągu 50 lat zmarło 250 członków; ze starszych członków jest jeszcze przy życiu p. Markowski, obecny wiceprezes kasy, który od 35 lat pełni funkcje w zarządzie. Patronem i protektorem towarzystwa, jest ks. prałat Malczewski.

Po odczytaniu protokołu prezes oddał cześć pamięci zmarłych członków, a następnie wskazał na dążenia i cele kasy, poczem zabrał głos ks. Łapka, który zachęcał do przystępowania do kasy, jako instytucji, opartej na zasadach chrześcijańskich. W końcu przemówił przedstawiciel „Dz. Bydg.“, p. Konarski. P. prezes Kozicki, dziękując zebranych i przybyłym gościom, zaznaczył, że w piątek o godz. 9 rano odbędzie się w kościele farnym Msza św. z okazji jubileuszu.

# WIELKI WIEC

## Polsk. Stronnictwa Chrześc. Demokracji

odbędzie się w Bydgoszczy w sobotę, dnia 22 bm.

o godz. 17 (5) w „Ognisku“ przy ul. Jagiellońskiej.

Z referatem przybywa p. wicemarszałek Sejmu

poseł Gdyk z Warszawy.

Członków i Sympatyków Chrześc. Demokr. oraz całe obywatelstwo gorąco zachęcamy do jak najliczniejszego udziału w tym wiecu.

Zarząd Okręgowy Ch. D.

— **Spieszcie w niedzielę do Strzelnic!** W niedzielę 23 bm. urzędza Tow. gimn. „Sokół“ Bydgoszcz VII piątą rocznicę swego założenia połączoną z zabawą i urozmaiceciami w salach Strzelnicy. Początek o 6-tej po poł. Przygrywać będzie kapela sokoła gniazda V.

— **Kto pragnie przyjąć chłopców w naukę rzemiosła?** Istniejąca w Bydgoszczy przy ul. Trzeciego Maja 13 bursa Czerwonego Krzyża wychowuje 31 chłopców sierot rodziców zaginionych w czasie wojny bolszewickiej i chcą z nich zrobić pożyteczną obywateli, zwraca się kierown. do obywateli dobrej woli o pomoc w wychowaniu. Z posród wychowanków jest kilku chłopców bez zatrudnienia i dla tego uprasza się mistrzów niżej podanych fachów o podanie swojej zgody i propozycji. Poleca się chłopców do zawodów: stolarskiego, krawieckiego, ślusarskiego, drukarskiego i montero-elektrotechnicznego. Zgłoszenia pracodawców, którzyby przyjęli sieroty wspomnianego zakładu uprasza się o zgłoszenie.

— **Wieczornica Tow. Uczniów Kupieckich.** Tow. Uczniów Kupieckich w Bydgoszczy, z współudziałem kółka muzyczno-deklamacyjnego oddziału bydgoskiego, Związku Pracowników Kupieckich, urzędza w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 5.30 po poł., w sali „Resursy Kupieckiej“ **wieczór deklamacyjno-sceniczny**, po którym nastąpi **zabawa, połączona z tańcami.** Dochód przeznaczają się na powiększenie biblioteki Tow. Uczniów Kupieckich.

— **Tow. Pszczelarzy** miało ostatnio swoje zebranie 16 bm. w szkole Św. Jana. Przewodniczący p. Ziętak wygłosił interesujący referat na temat: Jak obchodzić się z miodem po zabraniu go pszczołom. P. Kawecki zdał sprawozdanie z wystawy pszczelarskiej, która się we Lwowie odbyła. Uchwalono, że gazety pszczelarskie zawsze na posiedzeniach mają być rozdawane. Do 1 grudnia br. muszą wszelkie składki być zapłacone.

— **Szkoła Wydziałowa Męska** urzędza przedstawienia kinowe z wykładami w sobotę, 22 bm. począwszy z programem następującym:

- 1) Wilno i jego okolice w 2 częściach (zupełnie nowy film).
- 2) Nerwy i ich odruchy (anatomja).
- 3) Komedja: Pat i Patachon — jako „Policjanci“.

Porządek zwiedzeń:  
Sobota: o godz. 2.45 szkoły powszechne, wst. 15 gr.; o godz. 4.30 żeńska młodzież szkoły wydz. i szkół średn., wst. 20 gr.; o godz. 6 wydz. męska, wst. 20 gr.

Niedziela: o godz. 2.30 niższe klasy szkół średnich, wst. 20 gr.; o godz. 4 wyższe klasy szkół średn., wst. 30 gr.; o godz. 6 wyższe klasy szkół średnich, wstęp 40 gr.

  
**Do pań komitetowych i członków Czerwonego Krzyża.**

Pogrzeb wielce zasłużonej członkini i współzałożycielki Czerwonego Krzyża śp. Leokadij Weynerowskiej odbędzie się w piątek z poprzedzającym nabożeństwem żałobnym u Fary, rano o godz. 9. Upraszamy o jaknajliczniejszy udział pań Czerw. Krzyża w ceremonjach żałobnych i pochodzie.

Z. Szubertowa, przewodnicząca.  
Z. Pawłowska, sekretarka.

## Czytelnia dla Kobiet.

W piątek o godz. 9 rano w kościele Farnym nabożeństwo żałobne i pogrzeb członka honorowego naszej Czytelni śp. Leokadij Weynerowskiej. Upraszam gorąco wszystkie panie, należące do Czytelni, ażeby zechciały wziąć udział w uroczystościach żałobnych i pochodzie na cmentarz.

Taskowa, prezeska.  
Tauchertowa, sekretarka.

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież płaszczy.** Dnia 17 bm. w porze popołudniowej w drodze z dworca kolejowego przez ul. Królowej Jadwigi, Garbary i Ad. Czartoryskiego skradziono pewnemu wóźnicy jeden zwój płaszczy, sygnowany J. B. nr. 17, od firmy J. Bannach, Jabłonowo. Powyższe podaje się do wiadomości kupców, jak również innych osób i ostrzega się przed kupnem. Jednocześnie wzywa się znalazcę do powiadomienia policji o przechowaniu towaru, względnie do złożenia go w wydziale śledczym przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 71.

— **Zaginął bez wieści.** Niejaki Walter Majewski, lat 17, zamieszkały przy ulicy Kościuszki nr. 12, wyszedłszy z domu jeszcze w czerwcu, rzekomo za pracą, dotychczas nie powrócił i niema o nim żadnych wieści.

— **Zaginął.** Dawid Heinz, lat 16, zam. przy ul. Leszczyńskiego 87-88, wyszedł z domu dnia 10 bm. i dotychczas nie powrócił. Ponieważ nie zwierzał się do nikogo z zamiarem jakiegoś wyjazdu, przeto zachodzi obawa, że mógł on paść ofiarą wypadku. Był szczupły blondyn, wzrostu 1.70 mtr., ubrany w ciemno-szary marynar-

kę, ciemno-brązowe spodnie i czapkę granatową szyperską. Ktoby mógł udzielić o zaginionym jakich informacji, zechce się zwrócić do biura policji śledczej, przy ul. Jagiellońskiej.

— **Kradzież pieniędzy.** Z mieszkania p. Heleny Bielawskiej (Orla 56) niewykryty sprawca za pomocą włamania skradł 300 złotych w gotówce.

— **Uliczne śpiewy.** Wczoraj około godziny 20-iej przechodzącą ulicą Gdańską publiczność słyszała dzikie wycie, co miało być śpiewem. Obok ulicznego śpiewaka — tłum przechodniów. Jak się okazało, tym śpiewającym osobnikiem był rosjanin Grybakin Wasyl, urzędnik jak bela, którego dwaj policjanci dla otrzeźwienia prowadzili do aresztu policyjnego przy ul. Wały Jagiellońskiej.

— **Baczność przed oszustem.** Po różnych miastach grasuje niejaki Andrzej Rogala, podający się za byłego ordynansa generała Żeligowskiego i generała Sikorskiego, przyczem opowiada, że nie ma środków na powrót do stałego miejsca zamieszkania, które określa zależnie od okoliczności i w związku z tem wyłudza od najrozmaitszych osób i instytucji rozmaitej wysokości kwoty. Rogala jest nalogowym włóczęgą i oszustem, wobec czego gdyby się pojawił, winien być oddany w ręce policji. Andrzej Rogala liczy lat około 30, szczupły, wzrostu średniego, jasno blondyn, o jasnych oczach, ubrany w spodnie koloru stalowego i w bluzkę mundurową koloru jasno-zielonkowego z ciemnym kołnierzem i szoferską czapkę. Legitymuje się piśmie wystosowanym przez oficera śledczego i dyonu żandarmerji do starostwa w Świątynie.

— **Zbiegł z więzienia.** Z więzienia sądowego w Toruniu wyłamał się i zbiegł Krzyściak Kazimierz, pochodzący z Łodzi, który był już kilkakrotnie karany za włamania i kradzieże. Krzyściak liczy lat 26, jest wzrostu 1.61 mtr., szczupłej budowy ciała, twarz pociągła biała, oczy podługowate mongolskie, wargi grube wywiniete i bardzo krótkie palce u rąk; ubrany w granatową marynarkę, czarne spodnie w prążki, latane na kolanach i w czapkę sportową. Ktoby mógł udzielić jakich informacji o zbiegu, zechce zgłosić się do urzędu policji.

## Napad pod groźbą rewolwerów.

Dnia 15 bm. o godzinie 1-iej w nocy do oberży p. Wolta w Włokach, pow. bydgoskiego, wlamano się zapomocą wyjęcia szyby w oknie, trzech nieznanych opryszków i pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy. Gdy p. Wolt tlomaczył się, że pieniędzy nie posiada, bandyci związali go, a żonę p. Wolta biciem i groźbami zmusili do wydania im 105 zł. gotówki. Niewiadomo, jakby się to skończyło, gdyby bandytów nie spłoszono. Na wściecży przez Woltów alarm, zbudzili się ich służące, które pobiegły do sąsiadów o pomoc, co widząc bandyci, zbiegli, zabierając prócz powyższych 105 zł. jeszcze 7 funtów masła, funt margaryny i kilka złotych z kasy bufetowej. Policja przedsięwzięła pościg za bandytami.

## Z Teatru Miejskiego.

### Gościnny występ Zofji Fedyczkowskiej

w „Zemście Nietoperza“ J. Straussa.

Wczorajszy występ w roli Rosalindy primadonna opery poznańskiej p. Zofji Fedyczkowskiej przeszedł pod auspicjami zupełnego powodzenia, zwłaszcza pod względem wokalnym. P. Fedyczkowska jest śpiewaczką w całym i pełnym tego słowa znaczeniu. Wyposażona przez naturę w nieprzeciętne walory głosowe, potrafiła władać niemi doprowadzić do wyżyn prawdziwej maestrji. Ciepłe zabarwienie ślicznego głosu o charakterze par excellence koloraturowym, znakomita emisja, wdech i lekkość frazowania oraz duża muzykalność przy wrodzonej werwie i wienie śpiewaczce — oto zupełnie „proste“ środki, jakimi artystka słuchaczy ujarzmiła i ośmiłwała. Popisową arję czardasza w akcie drugim odśpiewała p. Fedyczkowska prześliznięcie; brzmiał on w jej interpretacji mimo dużych trudności technicznych, jakie nastęrcza — finezyjnie lekko, żywo i przejrzyście.

Jeśli strona aktorska pozostawała w tyle za wokalną, to winę tego w przeważnej mierze przypisać można libreciście; potraktował on bowiem postać Rosalindy zbyt martwo i anemicznie, pozbawiając ją nawet tych cech operetkowego nieprawdopodobieństwa, jakich innym postaciom nie poskąpił.

Toalety p. Fedyczkowskiej, jakkolwiek stylowe, odbijały silnie „empirowością“ od tła biedermeyrowskich kostjumów reszty zespołu.

Nom.



**MARYSIENKA** | Dziś podwójny program  
Początek o godz. 6.15 i 8.45 w 16 aktach.

**JAK ZOSTAĆ PRIMADONNA**

bajkowa farsa z uroczą **COLLEN MOOR**  
oraz (25158)

**ŚMIERTELNY LOT**

potężny dramat z dziejów europejskiej wojny.

— Dlaczego wilk go nie ugryził? Skraść psa widocznie tak samo łatwo jak i inne zwierzę, czego dowodzi fakt następujący: Z chliewa Marcina Paździora (Kraszewkiego 3) skradziono psa wilka i płaszcz męski.  
— Ujęto 1 złodzieja, 1 osobnika poszukiwanego i 3 pijaków.

### Co zdrała Spółdzielnia kredytowa?

O odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków spółdzielni, na którym omawiano cały szereg spraw aktualnych związanych z jej rozwojem, między innymi figurowała na porządku obrad kwestja zreorganizowania Rady Nadzorczej.

Sprawozdanie z całorocznej bezinteresownej pracy referował ustępujący na własną prośbę z całą Radą Nadzorczą prezes Franciszek Ormanowski, poczem zaprosił na przewodniczącego zebrania p. Antoniego Przybylskiego, do pióra zaś p. Mieczysława Matyję, na ławników p. Dr. Zygmunta Wrońskiego i p. Władysława Zalewskiego.

W dłuższym swem przemówieniu scharakteryzował działalność spółdzielni, oraz omówił szczegółowe trudności, jakie napotyka praca członków zarządu pomimo dużego zainteresowania p. Andrzeja Walickiego, zaapelował do zebranych, aby z całym poświęceniem przyczynili się do rozwoju Spółdzielni.

Z kolei zabrał głos p. Dr. Zygmunta Wroński, który streścił kilka słów o pracach w kółkach Rolniczych, Kasach Spółkowych, jak również zaznaczył, że obecne sfery rządowe rozumiały, jak ważną rolę odgrywiają takie placówki i jako takie należy popierać. Referat został z całym zadowoleniem przez zebranych przyjęty co dobitnie o tem świadczyła szersza dyskusja, która na ten temat się wywiązała, łagodząc powstałe spory w łonie zebranych. W końcu na wniosek p. Andrzeja Walickiego przystąpiono do wyboru nowej Rady Nadzorczej. Jednogłośnie zebranie wybrało prezesem p. Antoniego Przybylskiego, wiceprezesem p. Bronisława Pasińskiego, sekretarzem p. Emila Wolińskiego i członkami: p. Wincentego Dłużnińskiego, p. Augustyna Piaseckiego, p. Stanisława Stodolnego, p. Stanisława Czekała, p. Jana Rzeźnika, p. Józefa Błaszkę, p. Jana Cieślińskiego, p. Franciszka Ormanowskiego właścicieli nieruchomości w Bydgoszczy.

Nowoobрани prezes p. Antoni Przybylski dziękując za zaufanie zapewnił zebranych, że dążeniem jego będzie by Spółdzielnię doprowadzić do możliwie wysokiego rozwoju, zachęcając wybranych do współpracy, celem dania możliwości stu kilkudziesięciu członkom korzystania z osiągniętych kredytów.

### PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 21 PAŹDZIERNIKA.

**WARSZAWA 10 kw.** 1111 m.  
12,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT, oraz nadprogram.  
15,00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, oraz nadprogram.  
15,20—16,09. Przerwa.  
16,00—16,25. Odczyt.  
16,25—16,40. Nadprogram, komunikaty.  
16,40—17,05. Odczyt z działu automobilizmu p. t. „Niedomagania w samochodzie i sposoby ich usuwania” — wygl. wajor Bolesław Wiszniowski.  
17,05—17,20. Komunikaty PAT.  
17,20—17,45 Odczyt p. t. „Gospodarcze wykształcenie kobiet” (dział „Rolnictwo”) — wygl. p. Marja Karczevska.  
17,45—19,00. Koncert popołudniowy.  
19,00—19,15. Komunikat rolniczy.  
19,15—19,30. Rozmaitości.  
19,30—16,55. Odczyt p. t. „O dżumie” (z cyklu „Wielkie klęski dziejowe” (dział „Hygiena i medycyna”) — wygl. p. dr. docent Gustaw Szulc.  
19,55—20,15. Przerwa, przypuszczalnie pogadanka muzyczna.  
20,15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim.  
22,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT, sportowy, oraz nadprogram.

**POZNAŃ.** 270,3 m.  
12,45—14,00. Koncert muzyki wojskowej.  
12,00. W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej.  
14,00. Notowania giełdy pieniężnej.  
17,45—18,00. Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka”.  
16,00—16,10. Nadprogram.  
19,10—19,45. Odczyt z cyklu „Historje poznańskie”, wygl. red. Cz. Kędziński.  
19,35—19,45. Komunikaty gospodarcze.  
19,45—20,10. Pogadanka z dziedziny radiofonji, wygl. dr. Bohdan Lipiński.  
20,10. Komunikat meteorologiczny.  
20,15. Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. Na zakończenie sygnał czasu.

## Znaleziony granat na poligonie artylerji w Podgórzu rozszarpał 2 chłopców.

Korespondent nasz toruński donosi: Dnia 18 bm. w godzinach południowych zdarzył się na poligonie artyleryjskim w Podgórzu straszny wypadek, którego ofiarą padli dwaj 16-letni chłopcy niej. Borowiak Jan i Długosz Maksymilian z Podgórza. Zmarli chłopcy wstąpiłi zostali przez dzierżawcę poligonu za specjalnymi przepustkami, celem zbierania odłamków pocisków. Znale-

źli oni również i granat, który nie eksplodował i prawdopodobnie celem wypróbowania — czy jest nabity — rzucili go o kamień. W tej chwili nastąpił wybuch. Granat rozszarpał Borowiaka na kawałki, zaś Długosza ciężko ranił. Przybyli na miejsce wypadku żołnierze zostali szczątki chłopca i wijącego się z bólu Długosza, który w drodze do szpitala zmarł.

## Trzech redaktorów „Słowa Pomorskiego” na ławie oskarżonych.

Jeden zasądzony na 8 dni więzienia, drugi 3 tygodnie więzienia, trzeci uwolniony.

Dnia 18 bm. przed izbą karną sądu okręgowego w Toruniu stanęło trzech redaktorów odpowiedzialnych „Słowa Pomorskiego”, oskarżonych o obrazę, popełnioną w druku.

Zaznaczyć należy, że sprawy te były już raz przedmiotem obrad sądowych, w wyniku których redaktor odpowiedzialny p. Wiertelorz i p. Borowski zasądzeni zostali na więzienie. Na skutek apelacji sąd apelacyjny w Toruniu przekazał pierwsze dwie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Rozprawom przewodniczył dr. sędzia Piasecki, oskarżał prokurator Giziński. Pierwszy zasiadł na ławie oskarżonych był red. odpowiedzialny Wiertelorz, za artykuł, zamieszczony w „Słowie” pt. „Pomorze na przełomie”. Sąd po przesłuchaniu oskarżonego uznał go winnym i skazał red. Wiertelorza po-

nownie na 8 dni więzienia z zamianą na 200 złotych grzywny.

Jako drugi zasiadł red. Borowski (karany za przestępstwo prasowe), oskarżony o obrazę p. gen. Berbeckiego w artykule zamieszczonym pt. „Dawniej a dziś”. Sąd po przesłuchaniu świadków, zadowolony z wniosku obrony, który do rozprawy nic nowego nie wniosli, skazał red. Borowskiego ponownie na 3 tygodnie więzienia z zamianą na 700 złotych grzywny.

Redaktor odpowiedzialny Rożański (karany za przestępstwo prasowe), oskarżony o podanie notatki, jakoby minister W. R. i O. P. p. Dobrucki wydał okólnik wprowadzający we wszystkich szkołach państwowych język niepaństwowy, co było nieprawdą, został uwolniony, gdyż wiadomość ta została sprostowana.

## Lekki karambol kolejowy pod Gnieznem.

Poznań, 19. 10. (PAT.) Dyrekcja kolei państwowych w Poznaniu komunikuje: Pociąg osobowy, zjadający z Jarocina do Gniezna nr. 1221, który dziś 19 bm. o godz. 7.42 wjeżdżał na stację Gniezno wyjątkowo na tor, zastawiony wagonami, najechał lek-

ko na te wagony, wskutek tego względnie wskutek poprzedniego gwałownego zahamowania pociągu odniosło 11 osób zupełnie lekkie kontuzje od bagaży ręcznych, spadających z półek. Poważniejszych skaleczeń nie było. Śledztwo w toku.

**Stowarzyszenie Nauczycielstwa Szkół Wydziałowych na Pozn. i Pomorze, koło Bydgoszcz.** Posiedzenie plenarne odbędzie się w piątek, 21 bm. o godz. 7,15 w Szkole Wydziałowej Żeńskiej.

Porządek obrad:  
1. Referat: Projekt ustroju szkolnictwa polskiego.... — prezes p. Januszewski.  
2. Referat: Ustrój szkolnictwa francuskiego z szczególnym uwzględnieniem szkoły wydziałowej — kol. Porzych.  
3. Sprawy ogólne. Zarząd.

### Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Halka”. Dziś, czwartek, o zwykłym czasie lekcja śpiewu.

K. S. Korona. Dziś zebranie informacyjne w sprawie niedzielnych zawodów o godzinie 7 wieczorem w lokalu p. Jaśniewskiej, Poznańska 20.

Podoficerowie Rezerwy. Członkowie, chcący brać udział w strzelaniu o mistrzostwo miasta Bydgoszcz w dniu 23. bm., winni zgłosić się u kol. komendanta (Malborska 2) do dnia 21. bm. Zawodnicy stawiają się w niedzielę, 23. bm. punktualnie o godzinie 8-jej rano na strzelnicę w Jachcicach. Koło bierze udział w pogrzebie matki chrestnej śp. p. Weynerowskiej. Zbiórka w piątek 21. bm. o godzinie 8,45 przy kościele Farnym.

Tow. śpiewu „Lutnia”. Dziś, w czwartek o godzinie 8 wieczorem zebranie komisji zabawowej w lokalu p. Jarnatha ul. Jana Kazimierza.

Żeńskie Tow. gimn. „Sokół” donosi na tej drodze wszystkim Szan. Druhnom tak czynnym (ćwiczącym) i nie czynnym, że wspólna fotografja odbędzie się w ogrodzie Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej. Zbiórka tamże w niedzielę, dnia 23. bm. o godzinie 10 przed poł. O liczny udział uprasza się. Czołem!

Bacność, Tow. ośw. „Lech”. Zebranie zarządu, komisji ogródkowej, oddających i nabywających ogródki, odbędzie się dziś, w czwartek 20. bm. o godzinie 8 u p. Kosmali (Matejki).

Klub mandolinistów „Lutnia”. Miesięczne zebranie dzisiaj wieczorem o godzinie 8, w lokalu Domu Celadzi. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zebranie zarządu o godzinie 7.

S. M. P. „Gwiazda” przy kościele św. Trójcy. Zebranie plenarne dziś, w czwartek 20. bm. po nabożeństwie różańcowem w salce parafjalnej. Wszyscy dla ważności spraw powinni być obecni

Zachęca się przedewszystkiem młodszych do przybycia na zebranie celem zgłoszenia się na kandydatów.

Związek Młodych Drogerzystów Rzeczposp. Polskiej w Bydgoszczy. W niedzielę, dnia 23 bm. o godzinie 13-jej odbędzie się wydawanie dyplomów w szkole handlowej, przy ul. Jagiellońskiej. Opłata za dyplom wynosi 10 zł. Wieczorem odbędzie się wieczorek towarzyski w Resursie Kupieckiej.

Sokół Bydgoszcz I, urządza w czwartek, dn. 20. bm. o godzinie 20-jej w salce hotelu Leninga przy ulicy Długiej, wieczorek ku uczczeniu tegorocznych zwycięzców, na który członków i sympatyków zaprasza. Strój uro-

### Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie związku Właśc. Auto-dorożek w czwartek 20. bm. wieczorem o godzinie 8-jej w lokalu „Harmonji”, ulica Marcinkowskiego. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne.

Zebranie Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego pracowników ceramicznych firmy „Laset” w czwartek, 20. bm. o godzinie 4,15 po południu w lokalu p. Feliszewskiego przy ulicy Promnada.

Zebranie nowozałożonej filji VIII Dyonu Samochodowego w piątek, 21. bm. o godzinie 4 po południu w lokalu p. Tokarskiego przy ulicy Senatorskiej. Z referatem przybędą członkowie zarządu okręgowego. O liczny udział na zebraniach uprasza.

Zarząd okręgowy.

### Kalendarzyk wieców Ch. D.

NAKŁO.

Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chr. Demokracji odbędzie się w Nakle w niedzielę dnia 23 bm. zaraz po nabożeństwie o godz. 12,30 w południe w Strzelnicy.

Z referatem przybędzie wiceprezes Rady Okr. Ch. D. p. red. Leon Formanski.

### KALENDARZYK TEATRALNY.

Czwartek, 20. 10. „Zemsta Nietoperza” (występ Z. Fedyczkowskiej).  
Piątek, 21. 10. „Kilifski”.  
Sobota, 22. 10. „Lilla Weneda”.

## TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen. Poznań, dnia 11. 10. 1927 roku.

Bydło:

B. Stadniki:  
b) pełnomięsiste młodsze . . . . . 140—150  
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze . . . . . 120—130

C. Jalówki i krowy:

c) starsze wytuczzone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jalówki . . . . . 144—156  
d) miernie odżywione krowy i jalówki . . . . . 120—130  
e) lichy odżywione krowy i jalówki 90—100

Cieleta:

b) najprzedniej cieleta tuczne . . . . . 196—210  
c) średnio tuczona cieleta i najprz. ssaki . . . . . 170—180  
d) mniej tuczona cieleta i dobre ssaki . . . . . 140—150

Owce:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne . . . . . —150  
b) liche jagnięta i owce . . . . . 120—130

Świnie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . . 230—236  
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. 224—226  
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. 210—216  
e) mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . . 206—216  
f) maciory i późne kastry . . . . . 160—190

### Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 19. 10. 1927 roku. placono za 100 kg. w zł.

Żyto . . . . .	38,25—39,25
Pszensica . . . . .	47,00—48,00
Jęczmień . . . . .	40,00—42,00
Jęczmień zwykły . . . . .	33,00—35,00
Owies . . . . .	32,25—34,00
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan. 70 . . . . .	00,00—60,00
Mąka pszen. 65 . . . . .	00,00—58,50
Otreby żytnie . . . . .	72,50—74,50
„ pszen. . . . .	25,00—26,00
Rzepak . . . . .	24,00—25,00
Groch polny . . . . .	58,00—61,00
Groch Victoria . . . . .	45,00—50,00
Ziemniaki jadalne . . . . .	65,00—90,00
Ziemniaki fabryczne 16% . . . . .	6,45— 6,70
	5,60— 5,90

### Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 19 października 1927 roku. (Kurs w procentach nominalu).

5 proc. Pożyczka konwersyjna 66,— proc	
8% dolarowe listy Pozn. Kred. —92,00 (za 1 dolar .	
4% Pozn. listy zastawne przedwojenne 50,— (Kurs w złotych)	
5 proc. Pożyczka premj. serja II. 61,—61,50 (Kurs w złotych za 1 akcję)	
Arkona I—V em. . . . .	4,—
Cegielski H. I. em. . . . .	61,—
Centrala Skór . . . . .	70,—
Goplana I em . . . . .	18,—
Herzfeld Viktorjus I em. . . . .	62,— 60,50—61,—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em. 130,—	132,—
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup., 26,50	
Wisła, Bydgoszcz I—III em. . . . .	16,—

**Bank Polski** płać 20 października za:  
dolary amerykańskie . . . . . 8,85  
funty szterlingów . . . . . 43,22  
franki szwajcarskie . . . . . 171,16  
franki francuskie . . . . . 34,84  
marki niemieckie . . . . . 211,78  
guldeny gdańskie . . . . . 172,25  
szylingi austriackie . . . . . 125,25  
liry włoskie . . . . . 48,45  
korony czeskie . . . . . 26,30

### Giełda warszawska

z dnia 19 października

Akcje: w złotych:

Bank Polski . . . . .	155,00—160,00
Bank Dyskontowy . . . . .	—137,00
Bank Handlowy . . . . .	—128,00
Starachowice . . . . .	82,00— 79,95
Częstocice . . . . .	3,60— 03,50
W. T. F. Cukru . . . . .	6,20— 5,95
Firley . . . . .	— 58,00
W. T. Węgla . . . . .	123,00—118,00
Lilpop . . . . .	43,00— 41,00
Modrzewów . . . . .	10,85— 10,95
Ostrowieckie Zakłady . . . . .	98,00— 97,00
Zawiercie . . . . .	43,00— 41,00
Zyrardów . . . . .	20,50— 20,00
Haberbusch . . . . .	—160,00
W. Tow. Żeglugi . . . . .	— 0,60
Borkowski . . . . .	4,05— 04,16

Stan wody w Wiśle dnia 20 października rano: Zawichost 1.12 m., Warszawa 1.29, Płock 0.86, Toruń, 0.77, Fordon 0.88, Chelmo 0.72, Grudziądz 0.91, Korzeniów 1.28, Piekło 0.45, Tczew 0.16, Einlage 2.32, Schievenhorst 2.50.  
Na całej Wiśle woda nadal opada.

**Ogłoszenie.**

Dnia 23. X. 27 r. o godz. 12-tej odbędzie się publiczny przetarg na 9 placów składowych w rozmiarze 5329 m<sup>2</sup> na stacji Czersk. Ubiegający się o składowisko winni złożyć w kasie stacyjnej wyżej wymienionej stacji 100 zł. wadium. Warunki dzierżawy przejrzeć można u zawiadowcy stacji Czersk. (25141)

**Przetarg przymusowy.**

W sobotę, dnia 22. X. 27 r. o godz. 10-iej przed południem sprzedawane będą przy Nowym Rynku nr 1, wejście 3, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

lustro, kanapy, biurka, fotele, umywalki, leżanki, maszynę do pisania, maszynę do szycia, garnitur koszykowy, stoły, kasę National, zegarek męski, 1 sztancę, 1 wóz rzeźniczy, 1 konia, 1 prasę do kopiewania, 40 obrusów kolorowych, 1 lampę do roweru, 1 oponę do samochodu, łódzkę, ubranie frakowe, płaszcz męski, 2 wagi stołowe, większą ilość wetny przedzonej, 18 sztuk tabletek, regał i wiele innych drobnych przedmiotów.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. (25171)

Bydgoszcz, dnia 19 października 1927.  
Oddział Egzekucyjny przy Magistracie m. Bydgoszczy.

**Centrala Śrub, Poznań  
Filia Bydgoszcz**

ul. Król. Jadwigi 18 Telefon 1285

Otwarta od godziny 8-iej do 18-tej. (25160)

**Akwizytorzy**

zdolni do zbierania abonentów potrzebni. Zgłoszenia do filji „Dziennika Bydgosk.” Toruń, ul. Mostowa 17. (24604)

**Podróżujący**

na Pomorze  
od starej, dobrze zaprowadzonej hurtowni żelaza od 1 stycznia 1928 z siedzibą w Bydgoszczy lub Grudziądzu

**poszukiwany.**

Oferty prosimy nadesłać do administracji niniejszego pisma pod „Hurtownia 700”. (25178)

W czwartek, dnia 20-go b. m.

**Świniobicie**

Nogi wieprzowe — flaki — świeże kiszki.  
**WINIARNIA LUCKWALD**  
Jagiellońska 9, telefon 173. (25133)

**Popierajcie Dziennik Bydgoski!**

**Kawaler**  
lat 34, piekarz - cukiernik, przystojny brunet, posiadający piekarnię i cukiernię w własnej 3 piętrowej kamienicy, szuka żony dzielnej do interesu, może być z gospodarstwa, z gotówką lub realnością, zależy na szybkim zdecydowaniu się, gdyż siostra która mi gospodarzyła, wychodzi z żoną. Panny lub wdowy racza nadesłać oferty wraz z fotografią do Dzien. Bydg. pod „Piekarz - Cukiernik”. (25155)

**Samotny**  
lat 36, przemysłowiec, ciemno-blondyn, posiadający 200 tys. zł, pragnie poznać pannę lub wdowę. Cel inatrymonjalny. Panie inteligentne, milego charakteru, w wieku do lat 30, z majątkiem, najchętniej ziemianki, racza swe oferty przesyłać do filji Dz. Byd. pod „Samotny 36”. (13278)

**Który**  
z pp. inżynierów w Bydgoszczy wykonywał precyzyjnie na zamówienie obliczenia statyczne, projekcje i rysunki do robót żelbetowych zwłaszcza budowy mostów. Łask. zgł. pod „B. M. 68” do Dzien. Bydg. 25068

**Przy Elektrowni Mlejskiej w Szubinie wakuje  
posada  
elektromontera**

Kandydaci samotni mogą się natychmiast zgłosić do niżej podpisanego Magistratu.  
Posada jest do objęcia natychmiast na stałe. Pory według ugody.

**Magistrat miasta Szubina.**  
(-) Grus, burmistrz. (25187)

**Dobrego kreślarza**

do rysunków mechanicznych z praktyką warsztatową i biurową poszukuje  
**Lloyd Bydgoski T. A.**  
ul. Grodzka 28. (24497)  
Oferty wraz z życiorysem składać do dnia 1. XI. br.

**DROBNE OGŁOSZENIA**

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

**POLECENIA**

**Futra**  
przerabiam, reperuję, odnawiam elegancko i tanio. Gdańska 48, Pracownia. F-13407

**SPRZEDAŻE**

**Folwarki**  
1000 mórg, 800 mórg, 650 mórg, 500 mórg, 400 mórg, 350 mórg, 200 mórg, 100 mórg na korzystnych warunkach sprzedaje Biuro Centralne Dworcowa 69. Nowakowski, telefon 850. F-13420

**Domy.**  
Największy wybór domów dobrze się rentujących poleca na dogodnych warunkach „Polonia”, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, telefon 698, właściciel P. Westfaleski. Nowe zlecenia stale pożądate. Za fachowe przeprowadzenie i dyskrekcję gwarantuje się. 25198

**Dom**  
z wolnym składem i 3 pokojów sprzedaje za 8 tys. zł. Sokolowski, Plac Wolności 2. F-13431

**Dom**  
I piętr. w centrum miasta z dużym ogrodem owocowym, cena 20.000 zł, dom I piętr. do 3 morgi ziemi, cena 9000 zł poleca „Stella” Dworcowa 64. F-13432

**Domek**  
w Koronowie, z 2 morg. owocowym ogrodem zaraz korzystnie na sprzedaż. Informacje udzieli Restauracja Koronowo, ul. Bydgoska nr. 6. (25181)

**Bączność**  
Amerykanie. Domy komfortowe, dochodowe, wile, młyny, tartaki, majątki ziemskie najtaniej poleca biuro pośrednictwa Sochacki, Batorskiego 5, I. p., wchód Zaulek. 13429

**Dom**  
z wolnym mieszkaniem w Bydgoszczy na sprzedaż za 9.500 zł. F. Dobrowolski Skórcz, pow. Starogard. (25182)

**Restauracje**  
w większym wyborze do odstąpienia poleca „Orient”, Lipowa 3. F-13422

**Składy**  
kolonialne z towarami korzystnie na sprzedaż. „Orient”, Lipowa 3. F-13421

**Majątek**  
240 mórg dobrej ziemi, masywne budynki, w tem 30 mg. lasu, 25 mg. łąki obecnie w dzierżawie, sprzedam za 45.000 zł, wpłaty 15.000 zł albo z inventarzem i bez dzierżawy za 70.000 zł, wpł. 40.000 zł.

**Oberża**  
z składem kolonialnym i 20 mg. pszennej ziemi, z żywym i martwym inventarzem na sprzedaż. Wpł. 12.000 zł, albo wydzierżawę. Na kupno inventarza potrzeba 7.500 zł. Agenci nie wykluczeni. Cichosz, Górna Grupa, pow. Świecie (25146)

**Fryzjerski**  
interes z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Of. pod „Fryzjer” do Dzien. Bydg. (25058)

**Maszynę**  
do pisania podrózną sprzedam. Gamma 8, I pr. lewo. (25059)

**Skład kolonialny**  
z mieszkaniem sprzedaje Popielski, Nowodworska nr. 24. (F-25101)

**Mebie**  
sprzedaje bardzo korzystnie, nowe i używane, kompletne, dębowe i inne, sympialki, jadalni, pokoje męskie, saloniki i pojedyncze meble, wyjątkowa okazja takowych, kompl. po 650—800 i więcej. Dogodne warunki i zamiana, meble wytrwale i pod gwarancją w centralnym ogrzewaniu. Zwiedzenie naszych interesów nie obowiązuje do kupna. Meble Górnoślązków, — Sniadeckich 56. Tel. 1025. Przystanek tramwajowy. 25167

**Zaprzęg**  
do transportu łorek na miejsce budowy w Bydgoszczy poszukuje Rika Bud. T. A. Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 9, telefon 172. F-13409

**2 kołuchy**  
pokryte taniem dla szoferów sprzedam. Bociano-wo 47, I pr. lewo. F-13433

**KUPNA**

**Kupię**  
cukiernię i kawiarnię z przyległą pracownią cukierniczą. Oferty z podaniem warunków do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „F. Z. 12”. Miejscowość obojętna. 13430

**Kupię**  
śrubstak używany. Nakielska nr. 21, Banasiak. 25166

**LEKcje**

**Kto**  
wyuczy młodego mężczyźną gotowania? Of. pod „Kucharz 21” do 1. filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. F-13408

**POSADY WOLNE**

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. Jezuitska nr. 17, Markowski, Bydgoszcz. 25148

**Czeladnik**  
szewski na pierwszorzędną szytą i śpilkowaną nową pracę akordową, dobry zarobek może się zaraz zgłosić. Leśniewski, Łobżenica. F-13426

**Pianista**  
lub pianistka na jeden wieczór może się zgłosić. Zamojskiego nr. 23, parter prawo od 2—4. 25149

**Stolarz**  
potrzebny na wszelką pracę. Szubińska 18. (25151)

**Czeladnik**  
krawiecki i panienka do szycia, poszukuje i także ucznia. Pracownia Konfekcyjna, Nowy Rynek. (25162)

**Szofera**  
starszego, dzielnego do Forda z limuzyną zaraz poszukuje. Bydgoszcz-Okole, Jasna 4. Pławenz 25169

**Uczniów**  
przyjmie mistrz kłodziej-ki, Knozowski, Kujawska nr. 21. 25163

**Dwie panie**  
do sprzedaży robotek na stałą pensję zaraz potrzebne. Gwarancja 50 zł za zabrany towar wymagany. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 13417

**Uczeń**  
który chce się wyuczyć piekarstwa może się zgłosić. Kujawska nr. 28, Bydgoszcz. 25124

**Uczni**  
do składu kolonialnego połączonego z restauracją poszukuje zaraz lub od 1. 11. 27. F. Kowalik, Gąsawa pow. Żniń. (24991)

**Uczennica**  
potrzebna. „The Gentleman”, Mostowa 3. (F-13386)

**Potrzebne**  
dziewczęta do wafłarni do lat 17. Łokietka nr. 19a. 25144

**Dziewczę**  
od 14 do 16 lat do posług potrzebne. Adres wskaże Dz. Bydg. 25176

**Młodsza**  
ekspedjentka dobrze połączona na stałą posadę potrzebna. Majewski, Mostowa 2. 25067

**Technik-Asystentka**  
do Zakładu dentystycznego w Tezewie, tylko starszą siłą, dobrze obeznaną z czynnościami operacyjnymi, na stałą posadę zaraz lub później poszukuje. Siły zdolne do zastąpienia szefa ponad lat 25 zechcą się zgłosić z fotografią, podaniem pensji i odpisami świadectw do Dzien. Bydg. pod „Technik 95” (24893)

**Do nabycia w administracji „Dziennika Bydgoskiego”**  
Bydgoszcz, ulica Poznańska 30

**Skorowidz miejscowości Województwa Pomorskiego**

powiatu bydgoskiego i wyrzyckiego oraz części powiatów chodzieskiego, szubińskiego, inowrocławskiego i rypińskiego wchodzących w skład całego okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy, z podaniem powiatu, sądu, prokuratury i poczty.

Cena 3,50 zł, z przesyłką pocztową 3,70 zł, za zaliczeniem 4,30 zł. 19776

P. K. O. Poznań 203713.

**Pamiętajcie o Macierzy Szkolnej w Gdańsku!**

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Czeladnik**  
piekarski ze znajomością cukiernictwa poszukuje zaraz posadę. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Cukiernik” (25172)

**Gospodyni**  
w starszym wieku, która dobrze gotuje, zna wszelką pracę w zakresie wchodząca poszukuje posady u samotnego pana zaraz lub 1. XI. nawiślub w mieście. Oferty proszę składać do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „B. H.” F-13418

**Młoda**  
panienka, która ukończyła kurs handlowy, szuka posady w biurze jako uczennica. Oferty pod „603” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-13419

**Biuralistka**  
poszukuje odpowiedniej posady lub jako praktykantka za mniejszym wynagrodzeniem. Of. proszę skierować pod „M. 20” do filji Dzien. Bydg. (25179)

**Młoda**  
panienka ze szcikiem i do prac domowych poszukuje natychmiast posadę. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „Młoda 20” (25164)

**Oficer rezerwy**  
zbożowiec przyjmie kierownicze stanowisko młynarza lub zbożowca z wkładem 500 ctr. poj. żyta zaraz, później więcej. Oferty proszę do filji Dz. Bydg. pod „N. K. 16.” 13428

**Mieszkanie**  
4 pokoje z kuchnią dla lepszej rodziny z zwrotem remontu od gospodarza zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 78. 25147

**Mieszkanie**  
poleca i zamienia szybko „Orient”, Lipowa 3. F-13410

**Pokoje**  
umiebl. do wynajęcia. Św. Trójcy nr. 12a. Brunk. 25152

**Pokój**  
dla panów z utrzymaniem do wynajęcia. Kujawska 26 25157

**Poszukuję**  
zaraz lub od 1. 11. 25 umebłow. pokoje ewentl. z telefonem. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „111”. 13415

**ROZMAITE**

**Dziewczynkę**  
9—12 lat wezmę na własność. Oferty pod „Prowinca” do Dzien. Bydg. 24901

**Cera**  
nawet najbardziej zaniedbaną świetnie poprawia Gabinet kosmetyczny, Cieszkowskiego 20, 13414 Masaż.

**Upraszam**  
wszystkie kandydatki i kandydatów o nadsyłanie swych fotografii, gdyż w głównym sezonie do gwiazdki chciałbym wszystkich zadowolnić. Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24, tel. 446. F-13427

**Wdowiec**  
bezdzielnym, przystojnym, w średnim wieku, posiada ładny skład i kompletne mieszkanie poszukuje żony z kapitałem dla powiększenia interesu. Of. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „1214” (25173)

**Fortepjany**  
pianina stroje, naprawiam i odnawiam po niskich cenach. Stawiam także orkiestry na ślub, zabawy domowe i towarzyskie Paweł Wicherek, ul. Grodzka nr. 16, róg Mostowej. Telefon 273. (24913)

**Wspólnika**  
dla kierownictwa i podróży lub podróżującego przyjmie dobrane urządzone fabryka wyrobów kuchenne drzewnych, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 77, telef. 1621. 13406

**Spólnika**  
1000 zł. do biura prawo-pośredniczego poszukuje. Of. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Pracownik.” (25174)

**Spólnika**  
cichego poszuk. poważne przedsiębiorstwo w Bydgoszczy z kapitałem 10—15 tys. zł. Blizszych informacji udzieli Kamyszek, Garbary 24 parter. 25143

**Zaginął**  
pies doberman brązowy, oddać proszę za wynagrodzeniem Zakrzewski, Jezuitska 5. (25145)

**Skład**  
rzeźniczy z urządzeniem i mieszkaniem w dobrym położeniu tanio na sprzedaż. Wiadomość w Dzien. Bydg. (25003)

**Garbarnia**  
płaci najwyższe ceny za wszelkie skóry i włosie końskie. Garbuje i farbuję skóry wszelkiego rodzaju. Przerabia na futra. Składnica skór na futra. Małborska 13. Wilczak. (22099)

### Obrona prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

### St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304  
Długoletnia praktyka.

### POLECENIA

**Pracownię krawiecką** przeniosłem z Gdańskiej nr. 141 na ul. Mostową 2 o czym zawiadamiam Sz. P. T. Klientelę i proszę nadal o łaskawe poparcie. Z poważaniem W. Lubożewski, pracownia krawiecka, ulica Mostowa 2, telefon 1645. 25045

### Kapelusze

wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert. Bydgoszcz Długa 65. (F22603)

### Kapelusze

męskie, damskie przyjmuje się do przeprasowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604)

### Łalki

nietłuczace od 2,00 zł, Korpusy do łalek od 1,30 zł, Wózki do łalek od 13,00 zł, Konie na biegunach od 15,00 zł, Zabawki wszelkiego rodzaju. Kto teraz kupi, oszczędza pieniądze, bo wyjątkowo ceny. Fabryka zabawek, T. Bytomski, Dworcowa 15a, Gdańska 21, Klinika łalek. 24339

### Walizki

**Torebki damskie ostatnia nowość**, nesesery, manciury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627)

**Zygmunt Musiał, Bydgoszcz,**  
Długa 52. Tel. 1133.

**Zabawki** i różną galanterię drzewną poleca najtaniej Wytwórnia „Wiol”, Sienkiewicza 44. F-13314

### Broń

myśliwską i sportową oraz doborowe naboje kupuje się najkorzystniej w firmie „Hubertus” Bydgoszcz, ul. Grodzka 16 róg Mostowej) Telef. 652, Warsztaty naprawy broni. (19896)

### Bilety

wizytowe szybko, najtaniej wykonuje Drukarnia Śniadeckich 41. (22857)

### 6 fotografii

na pocztówkach 3 zł, portret 2 zł, pilne zdjęcia wykonuje zaraz „Wiol”. Sienkiewicza 44. (F-13313)

### Robię

mocne pończochy na zamówienie. Garbary nr. 6, II piętro prawo w podwórzu. (25116)

### SPRZEDAŻE

**110 mórg** prywatnej ziemi pszennej, w tem 8 mórg łąki, budynki dobre, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, w Poznańskim za 40.000 zł., jak również duży wybór mniejszych i większych majątków poleca Biuro „Pogoń”, Dworcowa nr. 80 telefon 1815.

### Dom

I. piętro z 2 interesami i ogrodem, cały do objęcia, z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast za 20.000 zł., i wiele innych poleca i przyjmuje nowe zlecenia biuro „Pogoń”, Dworcowa 80, tel. 1815.

### Majątki.

Największy wybór majątków, gospodarstw rolnych, młynów parowych, motorowych i wodnych na dogodnych warunkach poleca „Polonia” Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, tel. 698, właśc. P. Westfalewski. Nowe zlecenia stale poświadczane. Za fachowe przeprowadzenie i dyskrekcję gwarantuje się. 25137

### 79 morgowe

gospodarstwo prywatne, ziemia pszenno-buraczana wtem około 20 mórg łąki pierwszorz., duży ogród owocowy najwięcej nadająca się dla ogrodnika, blisko Bydgoszczy zamienie na większe z dopłatą. Adres wskaże Dz. Bydg. 25103

### Gospodarstwo

105 mórg tylko pszennej ziemi, dobre budynki w Wiczanowie, 2 km. od Mogilna sprzedam lub zamienie na 50 mórg. Osobiste zgłoszenia: Kieriejewski, Mogilno. (25106)

### Kamienica

2 piętr. w centrum miasta 22.000 zł, wielki wybór kamienia do 200.000 zł sprzeda Biuro Centralne Dworcowa nr. 69, Nowakowski, telefon 850. F-134 5

### Domów

wil, majątków ziemskich, gospodarstw największy wybór. Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. Nowe zlecenia pożądane. (13261)

### 2 domy

w mieście powiatow. przy głównej ulicy 10 pokoiwo do każdego przedsiębiorstwa odpowiednie, światło elektryczne, szopy, stajnie. Adres lub oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „707”. F-13404

### Skład kolonjalny

z urządzeniem, towarami i 2 pokojowym mieszkaniem na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (25134)

### 2 lekkie

wozy robocze i wóz do interesu tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 98, Okole. (24750)

### Kapusty białej I a

2 wagony sprzeda korzysinie. Gutsche, Żnin, Podgórna 2. (21867)

### Sztalugi

mosiężne do dekoracji okna wystawowego z płytami szlifowanymi sprzedam. Oferty pod „Sztalugi” do Dzienn. Bydg. 25107

### Aparat

do odkurzania sprzedam Litewska, Chełmińska 19a I piętro. F-13401

### Sprzedam

dobry węglkowy aparat do piwa, śródownik i winę transportową na odległość. Długa 8 I, prawo. (25129)

### Moble

jadalnię, sypialnię, także różne inne w wielkim wyborze najtaniej i najdogodniej sprzedaje Zieliński, Śniadeckich 43. (13285)

### Sprzedam

salonik mahonowy z dużym lustrem i dywan. Dworcowa 50, I piętro. (F13392)

### Salonik

klubowy, lustro, kredens, dywany, futra, porcelanę sprzedaje tanio „Lamus”, Gdańska 141. F-13402

### Moble

wyprzedaje za każdą cenę dębowe jadalnię, sypialnię i pokoje męskie. Stolarnia Jackowskiego 33. 24945

### Futra

sprzedaje i przyjmuje w komis na bardzo dogodnych warunkach. „Lamus”, Gdańska 151. F-13403

### Mebie

różne korzystnie na sprzedaż. Gdańska 31-32, III prawo. F-13388

### Maszyna

do prania mało używana tanio na sprzedaż. Wiad. Kanałowa 7, parter prawo. (25123)

### Uznane

jako najlepsze źródło zakupu tanich choć używanych a także nowych mebli na raty i na zamianę. Sypialki 375—775, jadalnia, męskie pokoje, bufety, biurka, regały do książek, garnitur pluszowy czerwony, lustra, kanapy 65 zł, kuchnie 75 zł, łóżka 15 zł, materace skrzyżniowe 23 zł, krzesła 4—8 zł, łóżeczka dziecięce 12 zł, pierzyny 35 zł, szafy do rzeczy 45 zł, szafonierki 35 zł jak również wszelkie inne meble sprzedam pojedynczo po cenach dziennych. Okole, ul. Jasna 9, dom tylny parter lewo. Siedem minut od dworca. 25156

### Rower

dobrze utrzymany tanio na sprzedaż. Nakielska nr. 119. 25072

### Sprzedam

orzeczoną szafę do rzeczy ciemno - zieloną pluszową kanapę z 2 fotelami, 3 ramienne koronę mosiężną i magiel pokojową. Ulica Gdańska 18, II. 13324

### 500.000 morwy

sadzonek rocznych 1000 sztuk 60 zł, pikowane roczne, silne 100 szt. 18 zł drzewka piienne od 2,80 do 6 zł. Guentzlowa, Bydgoszcz, Gdańska 161. 25017

### Jadalnia

modna zaraz tanio na sprzedaż. Podwałe 14. 25136

### Pianino

krzyżowe sprzeda skład instrumentów muzycznych Poznańska 26. (25142)

### Psa

śliznego białego szpica sprzedam tanio tylko w dobre ręce skład cukierków, Gdańska 31-32. F-13399

### Kanarki

na sprzedaż. Biernat, Jasna 20. (25128)

### KUPNA

### Domek

3 do 5 mórg ziemi w okolicy Bydgoszczy do 7 tysięcy poszukuje zaraz. Strzelecki, Gdańska 72. 13393

### Gospodarstwo

do 10 mórg kupię na przedmieściu Bydgoszczy, wpl. 5000 zł. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „M. B. 10”. 25037

### Dom

nowoczesny w Bydgoszczy przy głównej ulicy, bez długów z wolnem 5—6 pokojowym mieszkaniem kupię za gotówkę. Pośrednicy wykluczeni. Zgłosz. do Dzienn. Bydg. filija Grudziądz pod „S. M. 241”. 25065

### Gater

mało używany w dobrym stanie kupię. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Gater”. (24899)

### 2 platformy

(rolwozy) dużą i mniejszą dobrze utrzymane kupi Dom Speycyjny „Rawa” właśc. Władysław Szmańda, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 19, tel. 121. (25154)

### LEKcje

### Kto

udziela lekcji na mandolinie. Oferty pod „L. U. 200” do Dz. Bydg. (24828)

# Ogłoszenia do wydania niedzielnego „Dziennika Bydgoskiego”

## Nakład 34.000 przyjmujemy tylko do piątku godz. 18<sup>ej</sup>

### POSA DY WOLNE

**Chcesz** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kucpieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadzadzajcie prospektów. (23160)

### Zastępców

z branży, którzy odwiedzają gościnnie, restauracje, składy kolonjalne na poszczególne rejony Pomorza i Wielkopolski poszukuje na wysoką prowizję. Wytwórnia ekstraktów do likierów, soków i ponczy, Bolesław Neyman, Poznań, Ratajczaka nr. 12. 25042

### Kierownik

mleczarni na stałej posadzie, lat 26, rzym.-katolik, 1,72 m. wysoki, przystojny, kawaler, poszukuje żony, pani do lat 26 z dobrego domu i gospodarna. Pani racza swe oferty możliwie z fotografią nadesłać do Dzienn. Bydg. pod „260”. Majątek dla wspólnego dobra pożądany. Sieroty mile widziane. Rzecz traktuje się honorowo i serjo. 25152

### Stenotypistka

z polską i niemiecką korespondencją i stenografją potrzebna zaraz lub od 1 listopada 1927 r. do maszyn „Remington”. Of. tylko pisemnie uprasza się nadsyłać pod adr. „Petow” Polskie Towarzystwo Węglowe, Gdańska 25 I. 25000

### Poszukuje

maszynistkę biegłą w polskim i niemieckim, obeznaną w załatwianiu korespondencji, możliwie z praktyką biura adwokackiego. Grzeskowiak, Jagiellońska 9 II piętro. (25130)

### Wytwórnia

soków i ekstraktów dobrze zaprowadzona na Pomorzu poszukuje dla podróży i inkasa dzielnego dobrze zaprowadz. podróżującego na pensję i prowizję. 1000 zł kaucji pożądana. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Wytwórnia 900”. 24900

### Duet

(skrzypce i pianista) może się zaraz zgłosić z podaniem referencji i repertuaru nut i warunków. Cukiernia Bernhard Radko, Chojnice, ulica Czułchowska nr. 22. (Pomorze) 25111

### Fryzjerka

pierwszorzędna siła potrzebna zaraz lub od 1. 13. Zbożowy Rynek 5. (24878)

### Do mej księgarni

z handlem materji piśm. potrzebna od 1. XI. lub później rutynowana ekspedjentka, władająca językiem polskim i niem. um. ejać załatwić łatw. prace biurowe. Pisanie na maszynie pożądana, lecz nie konieczne. Zgłosz. z życior. kop. świadectw i fotogr. upr. R. Wojtecki, Wąbrzeźno. (25083)

### Poszukuję

dwoch pomocników fryzjerskich na dobrą stałą posadę. Salon Fryzjerski dla Pań i Panów B. Jeziorski, Chojnice, Czetuchowska 14 (Pomorze). 24986

### Dzielną

poszukuje fryzjerski może się zaraz zgłosić. Stała posada. Zakład fryzjerski Fisch, Wąbrzeźno, Rynek nr. 24. 25108

### Pierwszorzędna

prasowaczka, która prasowała nową wierzchnią bielizną, może się zaraz zgłosić. Zarobek do 40 złotych tygodniowo. Welniący Rynek 16 w podwórzu. (25127)

### Robotnik

od 18—20 lat do wszelkiej pracy w gospodarstwie wiejskim potrzebny. Grunow, Mochele powiat Bydgoszcz. 25117

### Poszukuje

się modelki na wieczorne kursy czesania. Zgłoszenia przyjmuje kierownik w Szkole Dokształc. Chwytowo nr. 12, we wtorki i czwartki o godzinie 8-jej wieczorem. 25041

### Pomocnika

fryzjerskiego (damsko-męski) poszukuje zaraz Fr. Krużyński, Swiecie nad Wisłą. (24934)

### Szofera

dobrego m-chanika, człowieka uczciwego i inteligentnego, do nowego samochodu osobowego na stałą posadę poszukuje natychmiast. R. Górski, Warszawska 19, telefon 917. (25185)

### Pomocnik

krawiecki potrzebny zaraz Zgłosz. Paulin Tobolski, Łabiszyn, Rynek 159. Zakład krawiecki. 25113

### Czeladnika

szewskiego na stałą pracę z wolnem utrzymaniem poszukuje Ignacy Przybylski, Sadki p. Wyrzysk. Jednorazowo koszta podróży zwraca się. (13390)

### Zdolny

czeladnik krawiecki potrzebny. Szpitalna 7. Wilk. 25132

### Służąca

kłóra umie gotować i zna wszelkie prace domowe poszukuje zaraz H. Piątkowski, Nakłó, ul. Dabrowskiego 239b. (13338)

### Potrzebna

zaraz lepsza służąca z dobrami świadectwami i do wszelkiej prac domowych. Helena Czaplewska, skład maszyn i hotel dworcowy, Skórcz (Pom.) telefon 44. (24865)

### Młodsze

dziewczę potrzebne. Lubelska 26. (25118)

### Dziewczyna

uczciwa i czysta bez prania poszukuje zaraz Julian Kielbich, Król. Jądwigi 16. 25114

### Bufetowa

potrzebna zaraz ewentualnie z kaucją. Informacje w Dz. Bydg. (25011)

### Bufetowa

dzielna, dobrze polecona potrzebna zaraz. Zgłosz. z odp. świadectw. i fotogr. do Restauracji Wielkopolańska Grudziądz. F-13395

### Manikurzystkę

na stałą posadę i dobrych warunkach poszukuje zaraz lub od 1. 11. Fryzjerz Oficerskiej Szkoły, ul. Gdańska 76b. F-13394

### Młodsza

panienka potrzebna do biura. Własnoręcznie pisane zgłoszenia nadesłać do filii Dzienn. Bydg. pod „L. W. 4”. 13387

### Uczennica

do bufetu w restauracji, uczciwa, inteligentna, wysoka z dobrej rodziny, może się zaraz zgłosić. Wielkopolańska Grudziądz. 13396

### POSA DY POSZUKUJA

**Gospodni - kucharka** poszukuje posady w hotelu, restauracji lub u samotnego pana zaraz lub 1. XI. Zgł. u p. Gawrychowej, Toruńska 189. F-13280

### Piekarz

z kilkoletnią praktyką poszukuje posady zaraz lub później. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Piekarz 22”. (25023)

### Młynarz

z kilkoletnią praktyką poszukuje posady zaraz lub później. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Młynarz 24”. (25024)

### Inwalida

w średnim wieku z zawodu ślusarz poszukuje posady inkasenta, konduktora tramwajowego, ekspedytora, portjera lub t. p. Łask. of. pod „M. R. W. 6” do Dz. Bydg. (25006)

### Kupiec

kolonjalista z pięcioletnią praktyką, posiadający polecające świadectwa, zwolniony z wojska, poszukuje odpowiedniej posady. Zgł. do Dzienn. Bydg. pod „Kupiec 10”. 25110

### Młoda

bezdzielną wdówką poszukuje posady gospodyni u samotnego pana. Of. pod „Bezdzielną” do filii Dzienn. Bydg. Dworcowa 2. F-13405

### Książkowy-bilansista

przyjmie zajęcie popołudn. zaraz Łask. zgłoszenia do filii Dziennika Bydg. pod „Po południu”. (F13398)

### Młoda

inteligentna panienka poszukuje posady jako hafciarka. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Hafciarka”. 25126

### Warszawska

krawcowa pracuje po domach. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „214”. 13397

### Gospodni - kucharka

poszukuje posady w restauracji, w hotelu lub u samotnego pana jako gospodyni. Ul. Toruńska 189, u p. Gawrych. F-13280

### Szofer

mechanik, kawaler, mający praktykę jako elektro monter, poszukuje posady. Miejscowość obojetna Łaskawe oferty pod „W. C.” do filii Dz. Bydg. (13385)

### DZIERŻAWY

### Duży

skład z urządzeniem wraz z 5 pokojowym mieszkaniem do wynajęcia. Ul. Długa 47. (24754)

### W dużej wsi

10 km. od Gniezna jest do wydzierżawienia na 6 lat gościniec ze salką do zabaw, gdzie również jest pożądana rzeźniotwo. Dzierżawa roczna 700 zł do tego morga ogrodu. Przejęcie interesu 2000 zł. Zgłosz. pod „Oberza” do Dzienn. Bydg. 25109

### Do wydzierżawienia

interes rzeźnicki w dużej kościelnej wsi, dla dobrego fachowca dobra egzystencja. Zgłoszenia do filii Dzienn. Bydg. w Grudziądzu pod „Rzeźniotwo”. (24868)

### Młody

poszukuje kiepski szuka bufetu z kaucją na własny rachunek zaraz. Zgł. upr. do Dzienn. Bydg. pod „M. R. 1000”. F-13373

### Poszukuje

ubikacje suche i jasne do wyrobów cukierniczych natychmiast, najchętniej piwnice. Oferty do filii Dzienn. Bydg. pod „575”. 13309

### MIESZKANIA

### Mieszkanie

3 pokoje i kuchnię poszukuje w położeniu obojetnym, placę czynsz roczny z góry. Zgłoszenia do filii Dzienn. Bydg. Dworcowa 2, pod „B. B.” (F 13384)

Nieublagana śmierć wyrwała z naszego grona przykłądną kobietę - Polkę, dawniejszą naszą prezeskę a ostatnio członkinię honorową, nieodżałowanej pamięci

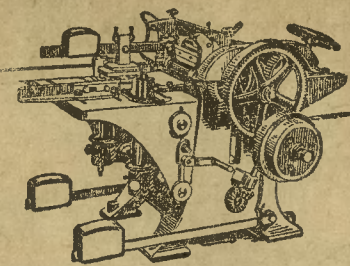
## Leokadję Weynerowską

W czasie najsroźszego ucisku — Ona nas krzepiła; w czasie strasznej wojny — nie pozwoliła nam się rozproszyć, lecz śmiało i odważnie nas prowadziła!

Imię śp. Leokadij nietylko chlubnie jest zapisane w rocznikach naszych ale i na kartach Odrodzonej Polski.

Cześć zasłuzde!

25165) **Czytelnia dla Kobiet w Bydgoszczy.**



„UNIA”

Zjednoczone Fabryki Maszyn Tow. Akc.  
Oddz. C. BLUMWE I SYN  
BYDGOSZCZ

**Traki** oraz (24609)  
**wszelkie maszyny do obróbki drzewa**  
Odplaty na raty.

Prospekty i kosztorysy bezpłatnie. — Na żądanie wizyty inżynierów.

Do głębi wzruszone wieścią o zgonie wielkiej swej protektorki, jednej z założycielek naszego młodego gniazda,

ś. p.

## Leokadji Weynerowskiej

członkini zarządu „Sokoła“ żeńskiego

i boleśnie stratą w naszych szeregach dotknięci, pragniemy oddać Zmarłej ostatnią po-luzę przez odprowadzenie drogiej nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

Za Zarząd i drużynę „Sokoła“ żeńskiego w Bydgoszczy  
Teskowa, przewodnicząca. (25168)

Zbiórka w piątek, 21 bm. rano o 9-ej przed kościołem farnym.

## Przetarg na dzierżawę zbioru wikliny.

Podpisany urząd wydzierżawi w drodze publicznego nieograniczonego przetargu ustnego jednorazowy zbiór: 1. trzyletniej wikliny (przydatnej do wyrobu kiji koszykarskich)

- na kępie lewobrzeżnej w klm. 882,0 do 882,2 Wisły pod Kuchnią o przybliżonym obszarze 26 ha. oraz
- na kępie lewobrzeżnej w klm. 855,8 do 858,0 pod Koziełcem o przybliżonym obszarze 6,0 ha

W obu wypadkach wzamian za dostawę faszyn w naturze, tudzież  
2. jednorocznej wikliny:  
a) na 21 działkach o przybliżonych obszarach od około 0,5 ha. do 1,0 ha. w kępie lewobrzeżnej w klm. 882,0 do 884,2 Wisły pod Kuchnią oraz  
b) na 10 działkach o przybliżonych obszarach od 1,0 do 2,0 ha. w kępie lewobrzeżnej w klm. 866,10 do 868,70 pod Aplinikami

we wszystkich wypadkach za opłatą w gotówce. Przetargi odbędą się na parowcu Zarządu:  
w Kuchni dnia 4. XI. 1927 r. około godziny 13  
w Koziełcu dnia 3. XI. 1927 r. około godziny 9  
w Aplinikach dnia 3. XI. 1927 r. około godziny 14  
Warunki przetargu, względnie dzierżawy przejrzeć można i bliższe informacje otrzymać w biurze podpisanego urzędu w godz. nach urzędowych.

Zarząd Dróg Wodnych w Tczewie.  
L. dz. 4445/27 (25139)

## Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na urządzenie oświetlenia elektrycznego przy sikałce samochodowej „Hansa Loyd”. Oferty należy nadesłać najpóźniej do dn. 25 października 1927 r. do Straży Pożarnej w Toruniu, gdzie też i potrzebny informacja ji zasięgnąć można. (25177)  
Toruń, dnia 15 października 1927 r.

L. dz. XVI. 1443/27 **Straż Pożarna, Toruń.**

Państw. Nadleśnictwo Żółędowo p. Maksymilianowo sprzedawać będzie przez licytację w środę, dnia 26. bm. od godz. 9 pocz. na salce p. Mikulskiego w Żółędowie **drewno opałowe**

(szczapy, wałki i gałęzie II/III) z lasnictwa Jagodowo, Strzelca i Zdroje. Płacić należy natychmiast w dniu terminu. (25140)

## Licytacja.

W sobotę, dnia 22 października od godz. 10 przed południem sprzedawac będą przy ul. Długiej 57, II ptr. lewo następujące dobrze utrzymane meble i wiele innych przedmiotów:  
bufet orzech., 2 kanapy i 4 fotele, 2 lustra z szafka, elektryka (mahon) zntyk, zegar ścienny, kompl. szpalka, 2 łóżka z mater., szafy, szafonoterki, stoly, krzesła, kompl. kuchnia, sprzęty kuchenne, szkła, porcelany, obrazy olejne i święte, 10 koszyków do kartofli, zegarki i wiele innych rzeczy. (25170)

M. Piechowiak, zaprzysiężony licytator i taksator, Długa 8, magazyn mebl. Tel. 1561.

## Kupimy

natychmiast 3 lorki (wywrotki) pojemności o 75 m<sup>3</sup>. 300 metrów szyn do kolejek polnych 60 cm. szerokości, 7 cm. wysokości szyn, 2 zwrotnice lewą i prawą, używane lecz w dobrym stan.e. Oferty z podaniem cen prosimy przesać do filji Dziennika Bydgoskiego, Toruń, pod „Kupmy natychmiast”. (25175)

## Poszukuje się dzielnego podróżującego

z branży mydlarskiej, zaprowadzonego na Pomorzu i okolicy Bydgoszczy na dogodnych warunkach. Łask. zgł. pod „Podróżujący” do „PAR” Dworcowa 72. (24921)

**Pomocnik** krawiecki na damską pracę zaraz potrzebny. O. Murawski, Długa 19. 25159

**Chłopiec** poniżej lat 16 potrzebny. Neumann, Nowodworska nr. 4. (25150)

## Obuwie

22. 78  
dobre i tanie własnego wyrobu poleca  
**Konieczny, Plac Piastowski, Śniadeckich 22.**

## Skład

na urządzenie handlu bławatów, towarów krótkich lub garderoby w mieście fabrycznym zaraz do wynajęcia. Oferty uprasza się nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Bławaty”. (25105)

Dla chorych, rekonwalescentów, małokrwistych i karmiących matek



**KARAMEL**  
PIWO PEŁNE  
Piwo wyrobione przy użyciu cukru  
**BROWAR TORUŃSKI**  
W TORUNIU

Generalne zastępstwo w Bydgoszczy:  
**Filja Browaru Kuntersztyn Tow. Akc.**  
ul. Pomorska 35. Telefon 115.

Poszukujemy celem dzierżawy do natychmiastowego użytku na dłuższy czas  
**5.000 mtr. kolejek polnych** profil 70—80  
**50 lorków o pojemności od 1—1 1/2 cbm.**  
**2 parowozy na 600 m/m.**  
Spieszne zgłoszenia uprasza się do f-my  
**HENNIG i S-ka, Gdynia. Tel. 20.**  
25153)

**Segregatory i Skoroszyty „Triumpf” poleca**  
**Fabryka Wyrob. Pap. „KARTON” Poznań**  
Wybickiego 6. Telefon 1223. (24885)

## Dziś w czwartek od godziny 4 po poł. Świeże kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki.  
**A. Chwiałkowski** mistrz rzeźn., Dworcowa 81

**OKAZJA!**  
Kilka używanych, odnowionych **powozów i bryczek** (kryte i otwarte) w najlepszym stanie **sprzeda tanio**  
**HIPOLIT KOTLIŃSKI**  
Handel powozów (24896)  
Grudziądz, ul. Mickiewicza 24, tel. 3.

## Wikliny zielonej

jednorocznej, około 1000 etr., także w mniejszych ilościach, **kupimy**. Oferty pod „Sch. 13” do adm. Dz. Bydg. (25121)



Uciechę w noszeniu **obuwia**

będziecie mieli, jeżeli ono będzie wyglądało czysto i nosiło się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN”  
Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia połysku niema nic lepszego nad „URBIN”  
nieodoscigniona pasta do obuwia

**Urbin**  
Czamy i w różnych kolorach, na żądanie wszędzie do nabycia

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.